

Masz moc!

Przekaż 1% podatku
Podaruj dzieciom **lepszego życia**

KRS 0000148747 | www.przyszloscdladzieci.org

PONIEDZIAŁEK
109|03|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



5120otbs-H-K



WARMIA I MAZURY KONTRA KORONAWIRUS \2-3





186 133 610 złotych i 66 groszy - tyle udało się zebrać podczas 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. To ponad 10 milionów złotych więcej niż w poprzednim roku. W Olsztynie kwota, jaka zasilą cel tegorocznej akcji to 574 380,36 zł.

OSTRÓDA CENTRUM WALKI Z KORONAWIRUSEM

ZDROWIE Szpital w Ostródzie stał się centrum diagnozowania i leczenia koronawirusa. Ma być jedną z najlepiej przygotowanych do tego placówek w Polsce. Dotychczasowi pacjenci zostali przeniesieni do innych szpitali lub wypisani do domów.

O tym, że główny ciężar walki z ewentualną epidemią będzie prowadzony właśnie w Ostródzie, poinformował wpiątek na konferencji prasowej wicewojewoda warmińsko-mazurski Aleksander Socha, poseł Zbigniew Babalski i Wojciech Maksymowicz (zarazem wiceminister zdrowia) oraz ordynator oddziału zakaźnego dr Piotr Kocbach. Już tego samego dnia trwała dyslokacja dotychczasowych pacjentów ostródzkiego szpitala do innych placówek medycznych lub, o ile pozwalał na to ich stan zdrowia, wypisywanie ich do domów. Obecność posła Wojciecha Maksymowicza była spowodowana dodatkowo tym, że szpital w Ostródzie ma status ośrodka klinicznego współpracującego z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, a profesor Wojciech Maksymowicz jest wiceministrem nauki i pełnomocnikiem specjalnego zespołu tego ministerstwa właśnie do spraw koronawirusa.

— To niezwykle ważna placówka. Również z punktu widzenia akademickiego — powiedział prof. Wojciech Maksymowicz.

Parlamentarzysta poinformował o stanie przygotowań do działań zamieniających ostródzki szpital w centrum diagnozowania i leczenia koronawirusa. Nie ukrywał, że sytuacja jest na tyle pilna, że wraz z dyrekcją szpitala podjęto decyzję o szybkim zakupie specjalistycznego sprzętu wspierającego szybką diagnostykę groźnego wirusa z pominięciem ustawy o zamówieniach publicznych i to jeszcze zanim stosowną ustawę przyjął w tej sprawie Sejm (konferencja odbyła się wpiątek - przyp.red.).

— To wyższa konieczność. Sprzęt kupiliśmy z wolnej ręki i jesteśmy przygotowani



Od lewej: poseł Wojciech Maksymowicz, dr Piotr Kocbach, ordynator oddziału zakaźnego, poseł Zbigniew Babalski i Aleksander Socha, wicewojewoda warmińsko-mazurski

— oświadczył Wojciech Maksymowicz. — Ten szpital staje się takim centrum logistycznym i sztabowym na województwo — dodał wiceminister nauki.

O przygotowaniach do przekształcenia szpitala w jeden wielki oddział zakaźny mówił ordynator dr Piotr Kocbach. Szef oddziału zakaźnego nie ukrywał, że sytuacja jest poważna i szpital zostanie wyłączony z przyjmowania innych pacjentów niż ci, którzy mogą być posadzeni okontakt z koronawirusem.

— Mamy w naszym szpitalu bardzo nowoczesny oddział intensywnej opieki medycznej i on też jest na te zmiany przygotowywany — stwierdził dr Piotr Kocbach.

Wicewojewoda warmińsko-mazurski Aleksander Socha przedstawił listę szpitali na Warmii i Mazurach, które mają uczestniczyć w systemie zwalczania ewentualnej epidemii koronawirusa. Według przedstawionych przez wicewojewodę informacji,

oprócz Ostródy, specjalny status jednostki medycznej przeznaczonej do przejścia ciężaru leczenia przypadków zachorowań na koronawirusa ma mieć szpital w Elblągu. Na tym jednak nie koniec.

— Również szpitale w Paśleku i Węgorzewie są na to przygotowywane — ujawnił wicewojewoda Aleksander Socha. — To są szpitale połączone w system na wypadek epidemii. Ten system działa. Jesteśmy przygotowani — dodał.

Z informacji przedstawionych przez wicewojewodę wynika, że szczególne przygotowania objęły również oddział zakaźny szpitalu dziecięcego w Olsztynie. Wicewojewoda zapewnił też, że wszystkie możliwe służby współpracują ze sobą w bardzo ścisły sposób, a informacje mające wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców Warmii i Mazur będą przestawiane w na bieżąco.

— Jest pełna gotowość, ale wszyscy mamy nadzieję, że

na gotowości się zakończy i epidemii u nas nie będzie — uspokaja wiceminister Wojciech Maksymowicz. — Staramy się wyciągnąć doświadczenia z sytuacji w innych krajach, które muszą borykać się z większą ilością zachorowań. Stąd tworzymy sprawny, ale i elastyczny w działaniu system.

Od konferencji prasowej w piątek szpital w Ostródzie faktycznie zamienił się w prawdziwe centrum walki z koronawirusem. W szpitalu przebywają dwie osoby, u których zdiagnozowano obecność tego wirusa. Personel medyczny, nawet obsady karetek, poruszają się tu w specjalnych kombinezonach. Szpital ma też wydzielone specjalne pomieszczenia przy wejściu na oddział zakaźny, w którym jest umieszczony specjalistyczny sprzęt przeznaczony do bardzo szybkiego wykrywania morderczego wirusa, który z Chin zawędrował już w większość zakątków świata. **SK**

Narodowy Fundusz Zdrowia prowadzi całodobową infolinię (tel. 800 190 590) udzielającą informacji o postępowaniu w sytuacji podejrzenia zakażenia koronawirusem. Można tu też uzyskać numer do POZ, pod którym będzie realizowana teleporada - łącznie ze zdalnie wystawianym zwolnieniem.

Wykaz telefonów i adresów kontaktowych, czynnych całą dobę w sprawie koronawirusa SARS-CoV-2:

1. WSSE w Olsztynie ul. Żołnierska 16; tel.: 538 286 085, 603 131 846, 531 709 487
2. PSSE Bartoszyce ul. Bohaterów W-wy 12; tel.: 883 366 906, 600 918 23614-500 Braniewo; tel.: 604 218 685, 502 250 764, 509 805 750
4. PSSE Działdowo ul. Biedrawy 5; tel.: 504 157 458
5. PSSE Elbląg ul. Królewiecka 195; tel.: 666 191 783
6. PSSE Ełk ul. Toruńska 6A/I; tel.: 603 058 000
7. PSSE Giżycko ul. Suwalska 3; tel.: 608 069 251
8. PSSE Gołdap, 19 – 500 Gołdap; ul. Wolności 11; tel.: 609 480 506, 784 060 223
9. PSSE Iława ul. Sienkiewicza 10; tel.: 661 121 311
10. PSSE Kętrzyn ul. Plac Marsz. J. Piłsudskiego 5; tel.: 89 754 21 77
11. PSSE Lidzbark Warmiński ul. Orła Białego 6; tel.: 602 243 880
12. PSSE Mrągowo ul. Królewiecka 60B; tel.: 503 191 696, 518 576 412, 507 138 632
13. PSSE Nidzica ul. Żeromskiego 8; tel.: 606 718 676
14. PSSE Nowe Miasto Lubawskie ul. Grunwaldzka 3; tel.: 606 932 190, 666 368 939
15. PSSE Olecko ul. Wojska Polskiego 13; tel.: 609 738 284, 513 054 322
16. PSSE Olsztyn ul. Żołnierska 16; tel.: 601 203 001, 693 365 322, 607 753 872
17. PSSE Ostróda ul. Kościuszki 2; Od poniedziałku do piątku 7.30 do 15.00: tel.: 89 646 08 70, 89 646 08 77, 89 646 08 81, po godz. 15 oraz weekendy i święta: 601 895 096
18. PSSE Pisz 12-200 Pisz; ul. Warszawska 5; tel.: 509 062 810, 509 556 220
19. PSSE Szczytno ul. M. C. Skłodowskiej 8; tel.: 604 517 754
20. PSSE Węgorzewo ul. 3-go Maja 17B; tel.: 604 242 619
21. GSSE Elbląg, ul. Bema 17; 82-300 Elbląg; tel.: 601 159 979

REDAKTORZY WYDANIA
Monika Nowakowska 89 539 75 02
Mirosław Wiecezorek 89 539 76 40
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
89 537 74 80, 82, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklam@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



2 PRZYPADKI KORONAWIRUSA I PACJENCI NA KWARANTANNIE

REGION \\ Dwóch pacjentów trafiło do szpitala w Ostródzie z potwierdzonym koronawirusem, a w kraju jest łącznie osiem przypadków. W sobotę zebrał się sztab kryzysowy zwołany przez wojewodę Artura Chojeckiego. Podsumowano sytuację na Warmii i Mazurach.

Kolejny zarażony pacjent w Ostródzie jest obywatelem Niemiec. Tak samo, jak pierwsza pacjentka, która trafiła też do tego szpitala — podróżował autokarem z polskim „pacjentem zero”.

— Nasze działania sprządzają się do identyfikacji osób, które kontaktowały się z pacjentem. Wszystkie osoby będą nadzorowane. Większość w kwarantannie domowej, część pod nadzorem epidemiologicznym — tłumaczył Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie. — Przyjmujemy zasadę, że każdy, kto miał kontakt z pacjentem zero, jest w sferze naszego zainteresowania. Wszystkie osoby, które z nim podróżowały, zostały objęte kwarantanną. Z naszego województwa jest to 15 osób. W momencie wystąpienia objawów wykonujemy badania i jeśli wynik jest ujemny, to te osoby pozostają w kwarantannie domowej do 14 dni od ostatniego kontaktu. Jeśli wynik jest dodatni i pacjent manifestuje objawy, to jedzie do szpitala w Ostródzie.

Wiemy też, ile osób w naszym województwie objęto kwarantanną.

— ZBLIŻAMY SIĘ DO 70 OSÓB. SYTUACJA SIĘ JEDNAK ZMIENIA, BO U CZĘŚCI OSÓB OKRES 14 DNI SIĘ KOŃCZY I W TYM MOMENCIE NIE MAJĄ JUŻ DLA NAS TAKIEGO ZNACZENIA EPIDEMIOLOGICZNEGO — MÓWIŁ JANUSZ DZISKO.

— W szpitalu jest 10 osób z potwierdzonymi ujemnymi wynikami. Sześć osób oczekuje na badania, które będą dziś wykonane (w sobotę — red.) — dodał dr Piotr Kocbach, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych na województwo warmińsko-mazurskie. Powiedział też, że pacjent z potwierdzonym koronawirusem, który w sobotę trafił do szpitala w Ostródzie, jest w dobrym stanie. — Ma tylko niewielkie objawy nieżytu górnych dróg oddechowych.



W Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie odbyło się posiedzenie sztabu kryzysowego. Po prawej: Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurskiego

Wiemy też, że szpital w Ostródzie jest przygotowany do przyjęcia 200 pacjentów.

— Ambulatorium i izba przyjęć funkcjonują normalnie — zapewniał Jacek Dudzin, prezes Zarządu Szpitala w Ostródzie.

— JEŚLI BĘDZIE TRZEBA, TO INNE POMIESZCZENIA ZOSTANĄ PRZEKSZTAŁCONE W SALE. W TEJ CHWILI MAMY WYSTARCZAJĄCĄ ILOŚĆ SPRZĘTU, ALE W PRZYSZŁOŚCI MOŻEMY POTRZEBOWAĆ ŚRODKÓW OCHRONY OSOBISTEJ, CZYLI MASEK, STROJÓW.

Sytuacja jest dynamiczna. Prezes przypomniał też, że szpital w Ostródzie przyjmuje tylko dorosłych pacjentów. A w jaki sposób pilnuje się przestrzegania domowej kwarantanny?

— Rozmawiamy z wszystkimi osobami, wydajemy decyzje administracyjne pod pewnym rygorem, ale nie jestem w stanie przewidzieć sytuacji, że pacjent złamie zasadę — przyznał Janusz Dzisko.

Przypominamy, że resort zdrowia informował, że łamanie kwarantanny może podlegać pod Kodeks karny.

Podczas konferencji wrócono też do sprawy zamkniętej w piątek przychodni przy ul. Wyszyńskiego. Dyrektor olsztyńskiego sanepidu przyznał, że placówka przeszła dezynfekcję i wznowiła działalność.

Co z imprezami masowymi?

Co do organizacji imprez masowych, Krzysztof Kuriała, dyrektor wydziału bezpieczeństwa zarządzania kryzysowego, przyznał:

— Wystąpiliśmy z apelem do organizatorów imprez i samorządów o to, że jeśli coś da się przełożyć, to jest to wskazane w celu minimalizowania ryzyka. Decyzji co do odwoływania imprez masowych jeszcze nie ma, ale sytuacja jest dynamiczna. Specustawa daje nam nowe możliwości — dodał.

Wiemy, że z powodu zagrożenia odwołano już m.in. 20. Jubileuszowy Międzynarodowy Halowy Turniej Baseballu „Działowo Cup”. Miał się odbyć w połowie marca. Póki co termin wyznaczono na listopad. Kolejną imprezą, która zmienia swoją datę, jest Auto Moto Arena w Ostródzie.

— Po obszernych konsultacjach z wystawcami i partnerami naszego wydarzenia podjęliśmy decyzję o przesunięciu daty jego realizacji na 23-24 maja 2020. Komfort, bezpieczeństwo oraz możliwość odniesienia efektywnych korzyści z udziału w imprezie są dla nas najważniejsze i jedynie zmiana terminu wydarzenia pozwoli nam na realizację tych priorytetów — napisali organizatorzy na Facebooku.

Z kolei wójt gminy Elk poinformował o odwołaniu wszystkich imprez sportowych i kulturalnych.

Arcybiskup i inspektor z apelem

W piątkowy wieczór ukazał się także specjalny komunikat arcybiskupa Józefa Górczyńskiego, który zachęca duchowieństwo i wiernych do mod-

litwy w intencji wszystkich, których dotknęła choroba.

— BARDZO PROSZĘ, ŻEBY PODCZAS KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ W MODLITWIE WIERNYCH PAMIĘTAĆ O CHORYCH I ICH BLISKICH, A TAKŻE O LEKARZACH I WSZYSTKICH PRACOWNIKACH SŁUŻBY ZDROWIA.

Zachęcam do wspólnego śpiewu suplikacji „Święty Boże, Święty mocny”, błagalnej modlitwy podejmowanej przez wiernych od wieków w chwilach zagrożeń, także jako prośba o ustanie epidemii — apeluje arcybiskup.

W niedzielę swój komunikat wydał także inspektor sanitarny w Elblągu prosząc osoby, które 29 lutego powróciły z terenu Niemiec i Luksemburga do Elbląga, jadąc przez teren Polski autobusem firmy Sindbad o pilny kontakt.

— Szukaliśmy trzech osób — wyjaśnia Marek Jarosz, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Elblągu.

— WSZYSTKIE JUŻ SIĘ DO NAS ZGŁOSIŁY. NA CHWILĘ OBECNĄ NIE MAJĄ ŻADNYCH OBJAWÓW. ZGODNIE Z WYTYCZNYMI, JAKICH MUSIMY PRZESTRZEGAĆ, TE OSOBY PRZEZ NAJBLIŻSZE 14 DNI BĘDĄ OBJĘTE NADZOREM EPIDEMIOLOGICZNYM.

Co w kraju?

Minister rozwoju Jadwiga Emilewicz została zobowiązana przez premiera, żeby do wtorku przygotować pakiet propozycji do wykorzystania, do wsparcia dla firm z sektorów najbardziej dotkniętych stratami ze względu na koronawirusa.

Minister Michał Dworczyk poinformował również, że minister finansów wyda rozporządzenie zwalniające spiryty z akcyzy, który będzie wykorzystywany do produkcji płynu do dezynfekcji.

— W przyszłym tygodniu minister Łukasz Szumowski uruchomi specjalną infolinię przeznaczoną wyłącznie do lekarzy. Została też, zgodnie z zaleceniem premiera, uruchomiona komunikacja w ramach Rządowego Centrum Bezpieczeństwa — powiedział Dworczyk.

Paweł Jaszczanin

Raport z Warmii i Mazur dane z wczoraj z godz. 18:

- 11 osób hospitalizowanych, w tym 2 zarażone koronawirusem
- 6 osób - kwarantanna szpitalna
- 106 osób - kwarantanna domowa
- 308 osób - nadzór epidemiologiczny
- 74 wykonanych dotychczas testów

W Polsce potwierdzono 8 przypadków zakażenia koronawirusem. Minister zdrowia poinformował w niedzielę, że wykryto dwa nowe przypadki. Potwierdzone wyniki dotyczą mężczyzny z województwa śląskiego i kobiety z województwa mazowieckiego. Przebywają oni w szpitalach w Warszawie i w Raciborzu. Przypominamy, że w szpitalu w Ostródzie jest dwóch pacjentów, którzy podróżowali autokarem z Niemiec razem z mężczyzną, u którego potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w kraju. Pacjent ten przebywa w szpitalu w Zielonej Górze. Dwoje pacjentów, którzy przyjechali z Włoch, przebywa w szpitalu w Szczecinie i jeden jest w szpitalu we Wrocławiu. On przyleciał z Wielkiej Brytanii.

Podczas wizyty w Piszku Prezydent Andrzej Duda spotkał się z przedstawicielami lokalnych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo sanitarne. — Służby działają w sposób odpowiedzialny, dobry i zgodnie z procedurami — ocenił prezydent po spotkaniu.

ZAATAKOWAŁ MATKĘ Z CÓRKĄ

BRZYDOWO Sylwester S. (28 l.) zabił swoją niedośzłą teściową. Sylwia W. (43 l.) zginęła, bo nie chciała pozwolić na jego spotkania ze swoją córką Dominą W. (20 l.). Ją też zaatakował. Dziewczyna walczy o życie w szpitalu.

Stan dziewczyny jest bardzo poważny. Trafiła do szpitala w Olsztynie. Tu przeszła skomplikowaną reperaturę. Miała rany klute klatki piersiowej i uda. Mama Dominiki, Sylwia W. zginęła na miejscu od ciosów zadanych młotkiem i nożem kuchennym. Cały piątek na miejscu tragedii w Brzydowie koło Ostródy pracowali policyjni technicy. Znajdujący się na kolonii miejscowości dom ofiar Sylwestra S. był ogrodzony taśmami i pilnowany przez policyjne patrole. To tu nad ranem, tuż przed godziną 7, pojawił się przed drzwiami samotnie mieszkających kobiet z morderczymi zamiarami i młotkiem w ręku Sylwester S. Wpadł do domu jak burza i zaczął kłótnię. Jego ofiarą pierwsza padła Sylwia W. Kobieta otrzymała kilka ciosów młotkiem i pchnięcie nożem kuchennym. Córkę prawdopodobnie chciała ją ratować, ale nie miała żadnych szans w starciu ze sprawcą, który tym samym nożem, którym zabił jej mamę, uderzył dziewczynę w klatkę piersiową i w udo. Mężczy-

zna po masakrze w domu na obrzeżach Brzydowa wyszedł z domu swoich ofiar jakby nic się nie stało i wrócił do siebie. Kiedy przyjechała po niego policja, rzucił się do ucieczki. Został złapany dopiero po pościgu policyjnym.

— Po pościgu został zatrzymany i przewieziony na komendę policji w Ostródzie, gdzie będą prowadzone z nim dalsze czynności — mówiła nam Anna Balińska, rzecznik policji w Ostródzie.

W BRZYDOWIE NIKT NIE
MÓWI O NICZYM INNYM,
TYLKO TRAGEDII, DO
KTÓREJ DOSZŁO W TEJ
MIEJSCOWOŚCI.

Według informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska”, mężczyzna od kilku tygodni pojawiał się regularnie w domu swoich ofiar.

— On tam chodził w konkury. Coś musiało nie pójść po jego myśli, a on do świętoszków nie należy. Lubi wypić i łatwo w nerwy wpada — powiedział nam jeden z mieszkańców wsi spotkany pod lokalnym sklepem. — Coś się skarżył, że ta



Tragedia wydarzyła się w gospodarstwie położonym kilkadziesiąt metrów od drogi łączącej wsie Ornowo i Brzydowo w gminie Ostróda

starsza zabrania mu tam więcej przychodzić — dodaje mieszkaniec Brzydowa.

Sylwester S. nie miał dobrej opinii w swojej miejscowości. Był uważany za hulakę i lekkoducha. Nikt jednak nie przypuszczał, że jest on w stanie dopuścić się tak potwornej zbrodni. Do tego na bezbronnych kobietach.

Bliscy ofiar nie mogą otrząsnąć się z szoku po tragedii. Najbliższym sąsiadem zaata-

kowanych kobiet jest babcia Dominiki. To ona wezwwała pogotowie do umierającej córki i wykrwawiającej się wnuczki. W piątek wczesnym popołudniem po kobiecie przyjechali krewni.

— On tu faktycznie wcześniej przychodził. Nie potrafię powiedzieć, co było powodem, że je zaatakował. To jakiś wariat, że narobił tyle krzywdy. Tam wszystko jest we krwi, a jeszcze nie wiado-

mo, czy Dominika przeżyje — powiedziała nam Krystyna Guzał, krewna ofiar.

SYLWIA W. OD KILKU LAT
SAMOTNIE MIESZKAŁA
Z CÓRKĄ, PO TYM JAK
ODSZEDŁ OD NIEJ MĄŻ.
KOBIETY MAJĄ DOBRĄ
OPINIĘ W SWOJEJ
MIEJSCOWOŚCI.

Matka dziewczyny chętnie uczestniczyła w życiu lokalnej społeczności. Sąsiedzi ostatni raz widzieli ją na spotkaniu w świetlicy z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet.

Mężczyzna w chwili zatrzymania był pijany. Miał aż 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dlatego nie mógł być nawet przesłuchany. Zanim sąd zdecyduje o jego tymczasowym aresztowaniu, musi całkowicie wytrzeźwieć. Wizja lokalna z jego udziałem odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek rano, kiedy będą mijały 72 godziny od jego zatrzymania. Na taki czas od chwili zatrzymania do decyzji o aresztowaniu pozwala prawo. Za morderstwo i usiłowanie zabójstwa Sylwestrowi S. może grozić nawet dożywocie.

— Niech go piekło pochłonie — mówi zakrywając ocierając łzy z policzka krewna ofiar Sylwestra S. **SK**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SĘDZIA JUSZCZYSZYN SIĘ ODWOŁUJE

Sędzia Paweł Juszcyszyn w poniedziałek jedzie do Luksemburga na wystuchanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które dotyczy Izby Dyscyplinarnej SN.

TŚUE ma się zajmować wnioskami Komisji Europejskiej o tymczasowe zawieszenie działalności izby jako organu, który działa niezgodnie z prawem. Chodzi o zastosowanie tzw. środków zabezpieczających. Gdyby do tego doszło, Izba Dyscyplinarna nie mogłaby działać, bo groziłoby to najprawdopodobniej surowymi karą finansowymi.

Właśnie w tej sprawie ma być wysłuchany w Luksemburgu, razem z innymi sędziami Paweł Juszcyszyn. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest uznawana przez sędziów innych izb SN ze względu na to, że w jej skład wchodzi sędziowie nominowani przez nowy KRS, a wobec niego

podnoszony jest zarzut niespełniania wymogów, które są stawiane przez Unię Europejską. To właśnie ta izba zawiesiła w pełnieniu obowiązków sędziego Pawła Juszcyszyna oraz ograniczyła jego pobory o 40 procent. Była to kara za podważanie prawa innych sędziów do orzekania w sprawach sądowych oraz działania medialne, które miały zdaniem sędziów z Izby Dyscyplinarnej naruszać powagę urzędu sędziego.

— Nowe przepisy, w tym głośna ustawa kagańcowa są poważnym zagrożeniem dla niezawisłości i niezależności sędziów. To co dzieje się w Polsce wymaga reakcji Europy — mówi sędzia Paweł Juszcyszyn. — To dlate-



Sędzia Paweł Juszcyszyn

go jedziemy na wysłuchanie do Luksemburga, żeby tam rozmawiać z europejskimi sędziami i dziennikarzami, o tym co się dzieje w Polsce. To wymaga stanowczej reakcji.

Olsztyński sędzia razem z pełnomocnikami złożył też wniosek do pierwszej prezes Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania, w ramach którego został zawieszony. Chce, by postępowanie zostało przeprowadzone przed Izbą Karną, a nie Izbą Dyscyplinarną, która według niego nie jest sądem. Prawnicy sędziego powołują na uchwałę trzech izb Sądu Najwyższego i na orzeczenie TSUE, które stały się podstawą podważania prawomocności działania nie tylko samej Izby Dyscyplinarnej, ale przede wszystkim KRS. Sędzia złożył też w Sądzie Najwyższym powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku służbowego dwóch członków Izby

Dyscyplinarnej. Powództwo trafiło do Izby Pracy Sądu Najwyższego. To kolejny element działań sędziego Juszcyszyna, które mają podważyć możliwość działania Izby Dyscyplinarnej.

Sędzia Paweł Juszcyszyn mimo zawieszenia przez Izbę Dyscyplinarną przychodzi do pracy. I choć nie ma dostępu do akt spraw i nie może orzekać, to nie rezygnuje ze swojej walki o przywrócenie stanu prawnego sprzed zmian wprowadzonych przez władzę w systemie sądowym w Polsce. Po zawieszeniu sędziego przestał udzielać szerszych wypowiedzi udzielać się na spotkaniach prawników rządu. Teraz ma rozpocząć kampanię infor-

macyjną. Decyzja sędziego Juszcyszyna o wyjeździe do Luksemburga i przedstawieniu tam swojej sprawy wywołała komentarze jego przełożonych. Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciej Nawacki w uszczypliwie skomentował ten wyjazd w mediach społecznościowych.

— Słyszałem, że ktoś się wybiera na wycieczkę krajoznawczą, pocałować kłamek TSUE w Luksemburgu — napisał na Twitterze.

— To komentarz z mediów społecznościowych, a nie moje oświadczenie w tej sprawie, ale oddaję moją ocenę tego wyjazdu — powiedział nam pytany o swój wpis na Twitterze sędzia Nawacki. **SK**

ZAMIAST NA MAJÓWKĘ DO URN

OLSZTYN Dziś inicjatorzy referendum w sprawie odwołania Piotra Grzymowicza ze stanowiska prezydenta Olsztyna mają złożyć do komisarza wyborczego podpisy i wniosek o przeprowadzenie referendum. A to prawdopodobnie odbędzie się 17 maja.

Refendum w sprawie odwołania ze stanowiska prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza stuka do bram ratusza. Dziś podpisy i wniosek w sprawie jego przeprowadzenia ma trafić do komisarza wyborczego. Żeby doszło do referendum, pod wnioskiem musiało się podpisać prawie 13 tys. olsztynian. Jak zapewnia Piotr Jastrzębski, pełnomocnik inicjatorów referendum, tych podpisów jest dużo więcej. Ile?

— O tym poinformujemy na poniedziałkowej konferencji — mówi Piotr Jastrzębski.

Zgodnie z kalendarzem referendalnym inicjatorzy referendum na zebranie podpisów mieli czas do 9 marca. Jeśli zgodnie z zapowiedzią dziś podpisy i wniosek trafią do komisarza, ten ma 30 dni na zweryfikowanie wniosku i podpisów poparcia. I pewnie wykorzysta ten ustawowy czas do końca, bo też pracy przy weryfikacji list będzie dużo. Już wcześniej organizatorzy referendum zapowiedzieli, że będą chcieli zebrać kilka tysięcy podpisów więcej niż potrzeba. Chodziło o wydzwięk propagandowy, żeby pokazać prezydentowi Olsztyna, jak wielu mieszkańców chce jego odwołania.

Po weryfikacji podpisów komisarz wyborczy wyda postanowienie w sprawie referendum. Jeśli wszystko jest w porządku, to referendum musi się odbyć w ciągu 50 dni od wydania postanowienia przez komisarza. Co ważne,

nie można go łączyć z innymi wyborami. Zatem patrząc na kalendarz referendum mogłoby odbyć się jeszcze nawet pod koniec kwietnia, ale to jest mało prawdopodobne, bo trzeba też powołać komisje obwodowe, a ma być ich ponad sto. Zatem pozostaje maj.

Tu dwie niedziele, czyli 10 i 24 maja są zarezerwowane na wybory prezydenckie w Polsce. Z kolei trudno sobie wyobrazić, żeby referendum zostało zarządzane na 3 maja, a więc w czasie długiego weekendu. Takie działania mogłoby spotkać się z ostrą krytyką, bo mogłoby oznaczać niską frekwencję, a od niej zależy skuteczność referendum. Żeby było ono ważne, będzie musiało wziąć w nim udział około 38,5 tys. mieszkańców Olsztyna. Ponadto nie wiadomo, czy w związku z długim weekendem nie byłoby kłopotów ze znalezieniem chętnych do pracy w komisjach obwodowych. Wszystko więc wskazuje, że referendum mogłoby się odbyć w ostatnim z możliwych terminów, a więc 17 maja, między dwoma turami wyborów prezydenckich. Referendum jest skuteczne, gdy większość głosujących opowie się za odwołaniem urzędującego prezydenta. Koszt referendum ocenia się na ok. 400 tys. zł.

**INICJATORZY REFERENDUM
TWIERDZĄ, ŻE ICH AKCJA
TO INICJATYWA ODDOLNA,
ŻE NIE MA Z NIĄ NIC**



foto: Andrzej Mielnicki

Od lewej: Komisarz wyborczy w Olsztynie Mariusz Stachowiak i członkowie grupy referendalnej: Piotr Jastrzębski i Krzysztof Teliczan

**WSPÓLNEGO CZESŁAW
JERZY MAŁKOWSKI, CHOĆ
TEN OFICJALNIE POPARŁ
REFERENDUM.**

Na razie też były prezydent Olsztyna nie zdradza, czy wystartuje w ewentualnych wyborach przedterminowych.

Złożenie podpisów oznacza, że coraz bliżej do referendum, że wkrótce czeka nas kampania referendalna. Inicjatorzy referendum zapowiadają dużo większą aktywność w mieście niż w fazie zbierania podpisów pod wnioskiem. Jaka zatem powinna być reakcja urzę-

dującego prezydenta, skoro wszystko tak naprawdę zależy od frekwencji? Może powinien zaapelować do olsztynian o pozostanie w domach? Jaka powinna być strategia prezydenta? O to zapytaliśmy radnych miejskich.

**— PROSTA, DOBRZE
SPRAWOWAĆ SVOJĄ
FUNKCJĘ. POKAZYWAĆ
SVOJE OSIĄGNIĘCIA, TO,
CO UDAŁO SIĘ ZROBIĆ DLA
MIASTA**

— mówi Łukasz Łukaszewski, szef klubu radnych PO w Radzie Miasta Olsztyn.

— Referendum nie może paraliżować pracy miasta, bo przed nami wielkie wyzwania: Urania, projekt tramwajowy. A my się tu bawimy w takie przepychanki, spełnianie czyichś ambicji. Referendum psuje atmosferę w mieście. Musimy przez to przebrnąć, ale moim zdaniem referendum absolutnie nie ma szans powodzenia.

— Pozostanie w domu, to też głos przeciw referendum — dodaje radny Łukaszewski. Co prezydentowi radziliby radni z jego klubu Ponad Podziałami?

— Sprawę, czy iść na referendum, czy nie trzeba pozostawić mądrości mieszkań-

ców — uważa radny Marian Zdunek. — W okresie samej kampanii prezydent powinien być jeszcze bardziej aktywny, musi dotrzeć do mieszkańców z informacją, co już zostało zrobione, jakie są plany. A mądry furman nigdy nie wypręga koni pod górke. I taką sytuację mamy dziś Olsztynie. Piętrzy się tyle problemów, zadań. Wóz jest tak przeładowany problemami, że dzisiaj wypręganie koni z zaprzęgu spowoduje cofnięcie się wozu. Nie mówiąc już o tym, że niedawno były wybory.

**— NIE MAM ŻADNYCH RAD
I NIE SĄDZĘ, ŻEBY PAN
PREZYDENT ODE MNIE
TAKICH OCZEKIWAŁ. MYŚLĘ,
ŻE MA WYSTARCZAJĄCE
DOŚWIADCZENIE I ŻYCIOWE,
I POLITYCZNE, ŻEBY SOBIE
PORADZIĆ**

— zauważa radny Mirosław Gornowicz. — Ponadto to grupa inicjatywna powinna mieć jakąś strategię przekonania olsztynian, że chodzi oprócz załatwienia jakichś ambicji, rewanżów, o coś więcej. Liczę, że każdy z mieszkańców będzie wiedział, co zrobić.

Andrzej Mielnicki

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

STRACIŁ PANOWANIE NAD AUTEM I UDERZYŁ W DRZEWO

Wniedzielę na DK51 (92 kilometr) BMW wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo. Ruch odbywał się wahadłowo. Kierowca i pasażer trafili do szpitala.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący BMW stracił panowanie nad samochodem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo — powiedział nam Andrzej Jurkun z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — W wy-

niku zdarzenia dwie osoby trafiły do szpitala. To 30-letni pasażer i 30-letni kierowca. Ruch odbywał się wahadłowo. W momencie zdarzenia kierowca był trzeźwy — dodał.

Kierowca i pasażer z samochodu mieli wyjść o własnych siłach. Według naszych informacji kierowca wyjeżdżał od strony Bartąga w kierunku Olsztyna. W wyniku utraty panowania nad autem zjechał na przeciwny pas ruchu i wtedy wpadł do rowu. **PJ**



foto: Zbigniew Woźniak

CZASEM WYSTARCZY ROZMOWA

ŁUDZIE Pan Józef jest starszym mężczyzną po udarze. Nie jest mu w życiu łatwo, pieniędzy brakuje czasem nawet na jedzenie. Na szczęście spotkał osoby, którym jego los nie jest obojętny i wiernie go wspierają – kibiców i piłkarki ręczne z Elbląga.

Pan Józef to starszy, samotny i schorowany człowiek, który mieszka we wsi Minięta za Dzierżoniem. W 2012 roku, gdy pracowałam w Malborku, koleżanka z pracy organizowała zbiórkę na zakup jedzenia dla niego po tym, jak przypadkowo go poznała – wspomina Sylwia, która kibicuje EKS Start Elbląg. — Dorzuciłam się do zbiórki, ale po powrocie do Elbląga postanowiłam, że wraz z kibicami Olimpii Elbląg, pomożemy panu Józefowi i tak podczas świąt Wielkanocy oraz Bożego Narodzenia odwiedzaliśmy go i dzieliliśmy się z nim żywnością.

To był dopiero początek tej niezwyklej historii — dodaje.

— W 2018 ROKU

ZACZĘŁAM OPOWIADAĆ

O PANU JÓZEFIE

KIBICOM ELBLĄSKIEGO

STARTU, A PRZY OKAZJI

PIŁKARKOM ELBLĄSKIEGO

SZCZUPIORNIKA.

WSPÓLNIE ZBIERAŁYŚMY

JEDZENIE, ŻEBY WSPIERAĆ

POTRZEBUJĄCEGO

MĘŻCZYZNĘ.

Później zrodził się pomysł dotyczący licytacji koszulek, bo wiedzieliśmy, że to pomoże nam w zakupie węgla, na



Fot. archiwum prywatne

Sylwia, pan Józef, Hanna i Joanna

który nie było stać pana Józefa — opowiada Hanna Yashchuk, piłkarka Startu. — Udało nam się nawet uzbroić na remont i odświeżenie jego pokoju. Teraz zbieramy na remont łazienki. Pan Józef nie ma ani prysznicza, ani wanny. Niezbędny jest też remont kuchni, doprowadzenie ciepłej wody i pieniądze na bieżące wydatki mężczyzny.

Zawodniczkom Startu udało się zabrać pana Józefa na prywatną wizytę do neurochirurga.

— JAK TYLKO ZDOBĘDZIEMY ŚRODKI, CHCIAŁYBYŚMY ZAPEWNIĆ MU PRYWATNE REHABILITACJE.

MĘŻCZYZNA MA OGROMNE PROBLEMY Z PORUSZANIEM SIĘ, PRZESZEDŁ JAKIŚ CZAS TEMU UDAR.

Ponadto zabieramy pana Józefa na nasze mecze, chcemy mu sprawić trochę radości — dodaje zawodniczka.

Dziewczyny zachęcają wszystkich do działań na rzecz pomocy potrzebującym, chętnie przyjmą też wsparcie od osób, które zdecydowały się przyłączyć do ich akcji.

— JEŚLI ZNALAZŁABY SIĘ OSOBA CHĘTNA DO POMOCY W REHABILITACJI, BYŁYBYŚMY BARDZO SZCZĘŚLIWE.

Chciałybyśmy, żeby każdy pamiętał o otaczających nas



Pan Józef na meczu

seniorach. Apelujemy o wsparcie właśnie dla tej grupy osób. Czasem wystarczy rozmowa, która dla tych, którzy czują się wykluczeni, już sama w sobie będzie czymś wielkim i niesamowitym. Jesteśmy przekonane, że jak uda nam się pomóc panu Józefowi, to niebawem znajdziemy kolejną osobę, której życie postaramy się odmienić.

Kamila Kornacka

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Jak uda nam się pomóc panu Józefowi, to znajdziemy kolejną osobę, której życie postaramy się odmienić.

KTO ZROBI NAJPIĘKNIEJSZĄ PALMĘ WIELKANOCNĄ?

Parafia św. Jakuba Apostoła w Tolkmicku po raz 13. ogłasza konkurs „Na najpiękniejszą palmę wielkanocną”. Zaczynali lokalnie, teraz konkurs rozrósł się na cały region.

Jak czytamy w regulaminie, palmy mogą być wykonane indywidualnie lub zbiorowo. Do konkursu mogą być zgłaszane palmy wykonane z surowców naturalnych, takich jak pędy wierzby, bibuła, suszone kwiaty, bukszpan.

— Zaczynaliśmy ze Szkołą Podstawową, Gimnazjum i Przedszkolem Miejskim, potem włączył się Ośrodek Kultury i Dom Pomocy Społecznej — przypominają organizatorzy. — W kolejnych



Fot. www.selekcje-tolkmicko.pl

latach dołączały do tego konkursu szkoły i stowarzyszenia z gminy. Kiedy nadszedł czas, że na zaproszenie odpowiedzieli instytucje i osoby spoza naszej gminy, postanowiliśmy w 2017 roku zmienić ten konkurs na regionalny.

— Cieszy fakt, że przez te wszystkie lata wspierał nas we współorganizacji Urząd Miasta i Gminy w Tolkmicku, od 2016 roku — Centrum Spotkań Europejskich „Światowid” w Elblągu, a w 2017 roku do grona sponsorów dołączyło

Starostwo Powiatowe w Elblągu, a starosta objął osobiście konkurs swoim patronatem — wyliczają organizatorzy. — W 2019 roku do współpracy włączył się również Caritas diecezji elbląskiej. I tak jest w tym roku. Patronatem medialnym objęły nas redakcje „Dziennika Elbląskiego” i „Gościa Niedzielnego”.

Nagrody dla uczestników fundują: Starostwo Powiatowe w Elblągu, Centrum Spotkań Europejskich „Światowid”, Urząd Miasta i Gminy

w Tolkmicku, Caritas diecezji elbląskiej oraz parafia św. Jakuba Apostoła w Tolkmicku.

— Zapraszamy do udziału w konkursie, osoby indywidualne, rodziny, szkoły, przedszkola, instytucje, stowarzyszenia i grupy, oraz wszystkich, którzy chcą z nami tworzyć ten piękny klimat niedzieli palmowej. Zaproszenie obejmuje mieszkańców powiatu elbląskiego, ale nie odrzucimy też palm z innych miejscowości — zachęcają organizatorzy.

CODZIENNIE TRZĘSĘ SIĘ Z ZIMNA

OLSZTYN \\ Od początku marca pan Grzegorz mieszka w zimnym mieszkaniu. Ma ogrzewanie gazowe, a odcięto mu gaz. Powód? Trochę wiek, trochę tramwaje. Instalacja okazała się być tykającą bombą. Teraz musi czekać na wymianę rur. Tylko jak długo?

Cale szczęście, że nie ma mrozów. Wtedy pan Grzegorz nie byłby w stanie mieszkać w swoim mieszkaniu. Choć mieszka w centrum Olsztyna na ul. Kościuszki, od początku marca nie ma ogrzewania. Żeby się ogrzać, używa małego piecyka, który towarzyszy mu na rybach. Stawia go zawsze w namiocie, gdy nocuje nad jeziorem. Teraz to jedyny ratunek w mieszkaniu. Niestety kartusz za 8 zł wystarcza tylko na 3 godziny grzania. Mimo tego i tak w domu ma 12-13 stopni. Przez ponad tydzień jeszcze zaciskał zęby, ale teraz ma już dość tej sytuacji.

— Dziewczyna mi się rozchorowała, dostała temperatury. Cały czas przecież marzła. Tak dalej nie może być! — denerwuje się pan Grzegorz. — Mam ogrzewanie gazowe, które nie działa. Nie mam też gazu w kuchni. Jest koszmarnie. Nie jestem w stanie ogrzać całego mieszkania. Jeśli grzeje, ciepło szybko ucieka. Ocieplam pokój więc tylko na chwilę. Na przykład przed snem, ale gdy się budzę, jest dramatycznie. Przez kilka dni mogłbym przetrwać w tych warunkach, ale na dłuższą metę nie dam rady. Pytałem, kiedy w końcu będę mógł się normalnie żyć, ale nikt nie jest w stanie dać



mi konkretnej odpowiedzi. Albo nie było osoby odpowiedzialnej, albo po prostu każdy wzruszał ramionami.

Wszystko zaczęło się w chwili, gdy w kamienicy zaczął się remont.

— WE WSZYSTKICH MIESZKANIACH WYMIENIANO NAM PIONY WODNO-KANALIZACYJNE. I RAPTEM OKAZAŁO SIĘ, ŻE FACHOWCY STWIERDZILI NIESZCZELNOŚĆ INSTALACJI GAZOWEJ W JEDNYM Z MIESZKAŃ.

Zakręcili gaz — opowiada pan Grzegorz. — Następnie stwierdzono, że wszędzie trzeba wymienić rury gazowe. Ręce nam opadły. Dwa lata temu kupiłem to mieszkanie z dziewczyną, całe je odświeżyliśmy, a teraz znowu będzie bałagan. Ale my tego nie chcemy! Tym bardziej, że wszystkie rury mamy dobre. Zarządca jednak mówi, że rury już są kupione i trzeba je wszędzie wymienić. To dziwne, wszystko robią za jednym zamachem. Wodę i kanalizację mamy za sobą. Łazienka rozwalona, więc teraz będą ryc w przedpokoju, bo gaz jest dziurawy... W dodatku chcą wprowadzić liczniki gazo-

we z mieszkań. Ale u mnie wszystko działa bez zarzutu, co potwierdzali fachowcy! Zawsze dbam o przeglądy. Nie podoba mi się, że wszystko dzieje się naraz. Mieszkanie wygląda jak na wojnie.

Mieszkanie pana Grzegorza jako jedno z niewielu w tej kamienicy jest ogrzewane gazem. Gdy je kupował, wiedział, że jest niepodłączone do sieci miejskiej.

— Poprzedni właściciel nie wyraził zgody na taką modernizację. Gdy sprzedawał mieszkanie, wszystko nam wyjaśnił. Akurat nam to pasowało. Chcieliśmy ogrzewać mieszkanie wtedy, kiedy jest zimno, a nie kiedy mamy

akurat sezon grzewczy. Dzięki temu latem mamy niższe rachunki, a zimą płacimy tylko wtedy, gdy się ogrzewamy. Podobną decyzję podjął również nasz sąsiad, więc w kamienicy mamy tylko dwa mieszkania ogrzewane gazem. Inne mieszkańców ogrzewa miasto, więc w tej chwili nie skarżą się na zimno. Mają gaz doprowadzony jedynie do kucharek, bo ciepła woda też jest z miasta. Jakoś sobie radzą. Pokupowali sobie kucharki elektryczne na jeden garnek i czekają na koniec robót — opowiada pan Grzegorz. — Na szczęście nie mam małych dzieci, więc też jakoś sobie radzę. Tylko że już powoli mam tego dość. Bo codziennie trzęsę się z zimna. Moja dziewczyna też.

Dlaczego odcięto gaz w kamienicy pana Grzegorza? Pytamy o to zarządcę budynku, czyli olsztyński Zakład Budynków Komunalnych II.

— GAZOWNIA WYŁĄCZYŁA GAZ Z POWODU NIESZCZELNOŚCI. BO MIESZKAŃCY MIESZKALI NA TYKAJĄCEJ BOMBIE

— tłumaczy Piotr Przedlacki z działu technicznego. — To stara, ponad 60-letnia instalacja, która kiedyś łączo-

na była na tak zwane skrętki. Taki był sposób montażu. Na łączach po tylu latach pojawiły się nieszczelności. Zaczęły wysychać uszczelnienia. Dziś instalację się spawa, więc jest bardziej wytrzymała. Nieopodal kamienicy przebiega linia tramwajowa, co też ma wpływ na jej stan. Najmniejszy ruch ma znaczenie w takiej sytuacji. A budynek przy każdym przejeździe tramwajów ulega drganiom. Dlatego trzeba w budynku wymienić całą instalację gazową. W tej chwili zarząd wspólnoty zbiera podpisy, żeby wziąć kredyt na tę wymianę. Mamy już wykonawcę, więc jeśli tylko będzie mógł, rozpocznie prace. Prawdopodobnie ruszy już w poniedziałek. Zdajemy sobie sprawę, że trzeba działać szybko. W kamienicy mieszkają rodziny z małymi dziećmi. Większość mieszkańców używa kucharek na prąd. Oby tylko instalacja elektryczna to wytrzymała, bo również jest wiekowa. Wspólnota też starała się o środki, żeby i ją wymienić za jednym zamachem.

I dodaje: — Oczywiście są też dwa mieszkania, które w tej chwili nie mają ogrzewania, więc czas nagli. Całe szczęście, że nie ma ostrej zimy. Wykonawca zapewnia nas, że skończy wymianę instalacji gazowej do końca kwietnia.

ADA ROMANOWSKA

SPECUSTAWA WESZŁA W ŻYCIE. CO WNOSZĄ JEJ ZAPISY?

W niedzielę w życie weszła ustawa ws. szczególnych rozwiązań związanych z koronawirusem. W sobotę podpisał ją prezydent.

Jednymi z najbardziej kontrowersyjnych zapisów są te mówiące o braku stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych w przypadku zamówień na towary lub usługi niezbędne do przeciwdziałania COVID-19. A do projektowania, budowy, przebudowy, utrzymania i rozbioru obiektów budowlanych związanych z walką z koronawirusem wprowadzono możliwość nie stosowania przepisów prawa budowlanego, ale też ustaw o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i o ochronie zabytków. Usunię-

to jednak przepis mówiący o tym, że państwo nie będzie ponosić odpowiedzialności za szkody spowodowane działaniami mającymi zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa. Oprócz tego wprowadzono ograniczenia czasowe obowiązywania przepisów, a raz na kwartał rząd będzie musiał przygotować sprawozdanie z działania ustawy. To niektóre zapisy specustawy: • **praca zdalna** — pracodawca (w celu przeciwdziałania rozprzestrzeniania się koronawirusa) może nakazać pracownikowi pracę zdalną, • **zasiłek opiekuńczy** — specustawa

wprowadza prawo otrzymania zasiłku opiekuńczego dla rodziców zwolnionych od wykonywania pracy z powodu konieczności sprawowania opieki nad dzieckiem, za okres nie dłuższy niż 14 dni — w przypadku zamknięcia żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego lub szkoły, do których uczęszcza dziecko. • **Maksymalne ceny wyrobów medycznych** — minister zdrowia na podstawie informacji przekazywanych przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego ustali w drodze obwieszczenia maksymalne ceny na określone produkty lecznicze, wyroby

medyczne i środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, które mogą być wykorzystane do walki z koronawirusem. • **Farmaceuta wystawi receptę** — w przypadku zagrożenia zdrowia pacjenta koronawirusem, farmaceuta posiadający prawo wykonywania zawodu może wystawić receptę farmaceutyczną. • **W najgorszym przypadku** — Gdyby stan epidemii i zagrożenia przekroczył możliwość działania administracji rządowej i samorządów, rząd może rozporządzeniem określić zagrożony obszar wraz ze wskazaniem rodzaju stre-

fy, na którym wystąpił stan epidemii lub stan zagrożenia epidemicznego oraz rodzaj stosowanych na tym terenie rozwiązań. • **Wojewoda lub**

premier może wydawać polecenia samorządom, osobom prawnym, przedsiębiorcom onetychmiastowym wykonaniu (bez uzasadnienia).

PJ

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 9 marca 2020 r. do 30 marca 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

34220oltr-a-m

W POJEZIERZU WRZE

PRAWO\\Grupa spółdzielców chce zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”. Na zgromadzeniu miałyby zostać odwołana rada nadzorcza spółdzielni. Zarząd spółdzielni zapewnia, że działa zgodnie z prawem.

Od pewnego czasu do mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie trafiają ulotki z informacją o tym, że trwa akcja zbierania podpisów w celu zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”. Na posiedzeniu miałyby dojść do odwołania rady nadzorczej SM „Pojezierze”.

Jak tłumaczy na Facebooku inicjatorzy akcji „Nie dla zarządu SM Pojezierze”, rada nadzorcza decyduje o wysokości czynszu, wynagrodzeniach członków zarządu, przeprowadzeniu remontów, nowych inwestycjach oraz o tym, komu i w jakiej cenie sprzedawane są lokale z zasobów spółdzielni.

— PREZES SPÓŁDZIELNI MA REPREZENTOWAĆ I DBAĆ O INTERESY SPÓŁDZIELCÓW, A NIE O SVOJE — MOŻNA PRZECZYTAĆ NA ULOTCE.

Od 15 lat prezesem SM „Pojezierze” jest Wiesław Barański i rządzi spółdzielnią twardą ręką. Jego przeciwnikiem w spółdzielni, mimo wyroku sądowego, nie udało się nawet dowiedzieć, ile zarabia prezes „Pojezierza”. Sprawa była głośna. Zrobiło się głośno także o dwóch inwestycjach spółdzielni - bloku przy ul.



Fot. Zbigniew Wozniak

SM Pojezierze

Kołobrzeskiej, gdzie mieszkania ponoć mogli kupić tylko wybrańcy, a w budynku przy al. Piłsudskiego lokal kupił sam prezes spółdzielni. Sprawy te badała prokuratura, ale śledczy nie dopatrzyli się naruszenia prawa. Teraz jest głośno o innej inwestycji spółdzielni. Chodzi o powstający budynek przy ul. Żołnierskiej, naprzeciwko szpitala wojewódzkiego. Zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Olsztyn Południe w grudniu ubiegłego roku. I prokuratura wszczęła śledztwo.

Zadzwoniliśmy do SM „Pojezierze”, żeby zapytać o stanowisko zarządu w sprawie toczącego się śledztwo, jak też inicjatywę grupy spółdzielców w sprawie odwołania rady nadzorczej, ale prezes był zajęty, miał odzwonić. Potem sekretarka poinformowała, żeby pytania przesłać mejlem.

STATUT SPÓŁDZIELNI PRZEWIDUJE MOŻLIWOŚĆ ZWOŁANIA WALNEGO ZGROMADZENIA NA ŻYCZENIE 20 PROC.

CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI, SPÓŁDZIELNIA LICZY 11.304 CZŁONKÓW, WYJAŚNIŁ NAM W ODPOWIEDZI NA NASZ EMAIL

Roman Chodora, zastępca prezesa SM „Pojezierze”. Jego zdaniem prawdziwym inicjatorem zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, jest były prezes „Pojezierza”. Wiceprezes uważa, że pragnie on wrócić na stanowisko w spółdzielni. Chęć powrotu wynika z faktu doskonałej kondycji spółdzielni, zarówno finansowej, jak i stanu zasobów mieszkaniowych, czytamy w piśmie.

Adalej czytamy w odpowiedzi, że media w 2019 roku w atmosferze sensacji rozpisywały się o jakoby gigantycznych zarobkach zarządu spółdzielni: prezes miał pobierać „na rękę” 60 tys. zł za stępcy po 40 tys. Wiceprezes informuje, że w rzeczywistości wysokość wynagrodzeń netto prezesa spółdzielni i zastępców jest ponad 2,5 razy niższe od kwot podawanych w mediach. Tymczasem obecny prezes zarabia mniej niż były prezes. Teraz jest to 5 krotność średniej płacy w spółdzielni, poprzednik zarabiał 5,5 krotność średniej płacy. Wiceprezes uważa, że kłamstwo w sprawie plac zarządu miało wywołać na członkach piorunujący efekt skutkujący zmianą Rady Nadzorczej i zarządu.

W odpowiedzi czytamy też m.in. że śledztwo w sprawie budowy przy ul. Żołnierskiej 19A jest wynikiem obsesji dwóch osób, które nie są członkami spółdzielni. Złożyli oni wyprzedzające doniesienie do prokuratury o „zamiarze popełnienia przestępstwa”, czytamy w odpowiedzi. Wiceprezes w swoim piśmie przypomina, że podobne doniesienia składali oni w sprawie budowy przy ul. Kołobrzeskiej 7a i Piłsudskiego 52, czytamy w piśmie. Dochodzenia w sprawie tych inwestycji toczyły się kilka lat. Objęte one były nadzorem prokuratora generalnego i prowadzone w kilku prokuraturach. Wszystkie dochodzenia zostały umorzone, nie stwierdzono żadnego przestępstwa, informuje wiceprezes.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI OŚWIADCZA, ŻE BUDOWA PRZY UL. ŻOŁNIERSKIEJ, JAK I INNE NASZE DZIAŁANIA REALIZOWANE SĄ ZGODNIE Z PRAWEM

napisał wiceprezes SM „Pojezierze”. **Andrzej Mielnicki**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

przetarg

Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy Lasów Państwowych Olsztyn
ul. Marii Zientary-Malewskiej 51/53, 10-307 Olsztyn
ogłasza I i II przetarg nieograniczony na następujący pojazd:

Nissan X Trail 2.2D wersja sport + 4WD cena wywoławcza 8200 zł brutto, rok produkcji 2006.
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 24.03.2020 r. o godz. 10.00. W wypadku niedojścia do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.15. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.30. Informacji udziela Dział Administracji, 89 526 01 30 lub 504 212 755, w godz. 7-15. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

925200p1-a-M

komunikat

Starostwo Powiatowe w Bartoszycach

informuje, że ogłosiło nabór na stanowisko geodety powiatowego w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru znajdują się na stronie internetowej BIP Powiatu Bartoszyckiego pod adresem spbartoszycke.warmia.mazury.pl, zakładka Nabór i wyniki.

Starosta Bartoszycki
Jan Zbigniew Nadolny

3520lwzb-a-G

Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19.03.2020 r. o godzinie 10:30 w lokalu znajdującym się pod adresem: 19-300 Elk, ul. Żelazna 6 odbędzie się II sprzedaż licytacyjna niższej wyszczególnionych przedmiotów zajętych w dniu 07.08.2019 r., należących do: **WEMATool Sp. z o.o., ul. Żelazna 6, 19-300 Elk** celem uregulowania należności na rzecz: PREZYDENT MIASTA ELK – GMINA MIASTO ELK, ZUS ODDZIAŁ W OLSZTYNIE – ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ODDZIAŁ W OLSZTYNIE, numery tyt. wyk. TW4230819001729/D/1, TW4230819001609/D/2, TW4230819001608, TW4230819001020/D/1, TW4230819001731/D/1 i inne.

Poz.	Wyszczególnienie	Ilość	Wartość szacunkowa za jedną sztukę	Cena wywołania za jedną sztukę
1.	SZLIPIERKA DO PŁASZCZYŃ RC-3E711B-1 YXL4, NO 497 WYPRODUKOWANA W USSR	1 szt.	9 075,00 zł	4 537,50 zł.
2.	REGAŁY SZUFLADOWE AKTOWE	23 szt.	400,00 zł	200,00 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu 19.03.2020 r. od godz. 10.15 do godz. 10.30 w lokalu przy ul. Żelaznej 6, 19-300 Elk. Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4500,00 zł, warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania najpóźniej w dniu licytacji do godziny 10.30. W licytacji nie mogą uczestniczyć osoby wskazane w art. 107 § 4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.). Zgodnie z art. 105d ww. ustawy nabywca jest obowiązany uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybycia cenę wywołania w przeciwnym razie traci prawo wyniku z przybycia jak i prawo zwrotu wadium. Różnicę między ceną nabycia a ceną wywołania, musi uregulować do godziny 12.00 następnego dnia pod rygorem utraty wpłaconych kwot oraz prawa wynikłego z przybycia. Naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Skarbowego w Olsztynie nie odpowiada za wady ukryte ww. ruchomości, zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyn. Podane wartości ruchomości są wartościami brutto. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. (89) 537-50-60 lub -62.

307200tr-a-M

REKLAMA

OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 2020 r. o godzinie 10.30 w lokalu znajdującym się pod adresem: URZĄD SKARBOWY UL. MICKIEWICZA 43, 82-300 ELBLĄG w pok. 14 celem uregulowania należności na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji niższej wyszczególnionej ruchomości zajętej w dniu 20 maja 2019 r., należącej do: **DTKM Spółka z o.o. w likwidacji, ul. Krótka 4, 83-312 Rutki-Kossaki.**

Lp.	Wyszczególnienie	Ilość jednostka miary	Wartość szacunkowa	Cena wywoławcza
1	Naczepa ZASŁAW; model D-660/20, 34,00 t; wersja 13.6; rok prod. 2006; nr VIN SUZNB20R6Z000557	1 szt.	14 100,00 zł	7 050,00 zł

Zajętą ruchomość można oglądać w dniach 18 i 19 marca 2020 r. w miejscowości Nowe Dolno 2, 82-325 Markusy w godzinach 8.00-9.00. Z opinii rzeczoznawcy można zapoznać się w dniach 18 i 19 marca 2020 r., w pokoju 14 Urzędu Skarbowego w Elblągu, ul. Mickiewicza 43, w godzinach 8.00-9.30, telefon kontaktowy 663 666 002. Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4500,00 zł, warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wpłaty wadium należy dokonać na konto 40101013970025701391200000 z dopiskiem „LICYTACJA 19.03.2020 – naczepa ZASŁAW, r. prod. 2006” lub nie później niż godzinę przed licytacją poborcy skarbowemu prowadzącemu licytację. W przypadku wpłaty wadium na ww. konto zwrot wadium nastąpi w terminie 7 dni na konto wskazane przez uczestnika licytacji.

Informujemy:

- że licytacją uważa się za niedosłuch do skutku, jeżeli nie weźmie w niej udziału przynajmniej dwóch uczestników;
- że w licytacji nie może uczestniczyć zgodnie z art. 107 § 4 pkt 1-5 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji:
- 1. zobowiązany,
- 2. poborca skarbowy prowadzący licytację, jego małżonkowie i dzieci,
- 3. pracownicy obsługujący organ egzekucyjny, ich małżonkowie i dzieci, a jeżeli w danej miejscowości jest więcej organów egzekucyjnych – także pracownicy tych organów,
- 4. osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym,
- 5. osoby, które przekazały zajęte ruchomości na rzecz Skarbu Państwa, oraz członkowie ich rodzin określani w pkt 2;
- że obowiązkiem nabywcy ruchomości, wynikającym z udzielenia przybycia, jest natychmiastowe, po udzieleniu mu przybycia, uiszczenie przynajmniej ceny wywołania lub przedłożenie poborcy skarbowemu ceku potwierdzonego, wystawionego na organ egzekucyjny na kwotę wynoszącą co najmniej cenę wywołania ruchomości. Jeżeli tej ceny nie uiści lub nie przedłoży ceku potwierdzonego, traci prawo wyniku z przybycia i nie może uczestniczyć w dalszej licytacji, następnie poborca skarbowy wznawia niezwłocznie licytację tej samej ruchomości, rozpoczynając ją od ceny wywołania;
- że różnicę między ceną nabycia a kwotą, na którą wystawiony został czek potwierdzony lub wpłaconą po udzieleniu przybycia, nabywca ma obowiązek uregulować, pod rygorem utraty prawa wynikającego z przybycia, do godziny 12.00 następnego dnia. W przypadku gdy nabywca w tym terminie nie zapłaci reszty ceny, traci prawo wyniku z przybycia i prawo do zwrotu kwoty uregulowanej w czasie licytacji gotówką lub czekiem potwierdzonym;
- że osoby, które utraciły prawo wyniku z przybycia, tracą prawo do zwrotu kwoty wpłaconej tytułem wadium.

Cena zakupu zawiera podatek VAT. Kupujący jest zwolniony z podatku od czynności cywilnoprawnych.

RODO – klasę informacyjną dotyczącą przetwarzania danych osobowych znajdują Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Administracji Skarbowej w Olsztynie www.warmińsko-mazurskie.kas.gov.pl, w zakładce Organizacja – ochrona danych osobowych, oraz w naszych siedzibach na tablicach informacyjnych.

212200tr-a-G

RODZICE CHRZESTNI MUSZĄ WIĘCEJ?

OBYCZAJE Powinni chodzić na msze święte, nie mogą żyć w konkubinacie i musieli uczęszczać na lekcje religii — takie wymagania wobec chrzestnych wydała diecezja płocka. Jedni twierdzą, że to zwykłe wytyczne, inni, że to ograniczenie wolności.

Chrzcić czy nie chrzcić dziecko? Ta decyzja należy tylko do rodziców malucha. Samo wydarzenie budzi ogromne emocje. Zwłaszcza, że aby odbył się sakrament, potrzebni są rodzice chrzestni. Nad ich wyborem warto zastanowić się wcześniej. Prawo kościelne wymaga jednego chrzestnego, zaś utrwalona tradycja zaleca wybrać chrzestnego ojca i matkę chrzestną. Warto pamiętać, że w tej roli nie musi występować tylko rodzeństwo rodziców.

CHRZESTNYMI MOGĄ
RÓWNIE DOBRZE ZOSTAĆ
KUZYNI, PRZYJACIELE CZY
NAWET DOBRZY ZNAJOMI.

Nowe zasady wobec rodziców chrzestnych wprowadziła diecezja płocka. Muszą oni zadeklarować, że chodzą na msze i nie żyją w konkubinacie. Zobowiązani są także podpisać oświadczenie, które dotyczy ich życia sakramentalnego i praktyk religijnych. Co muszą zadeklarować? Wśród wymagań wymienia się ukończony 16 rok życia, przyjęty chrzest w Kościele Katolickim, przyjęta komunie świętą i sakrament bierzmowania, a także uczestnictwo w niedzielnej mszy świętej, przystąpienie do sakramentu pokuty i komunii świętej oraz życie zgodnie z wiarą katolicką. Kandydaci na chrzestnych nie mogą być w związku niesakramentalnym ani w konkubinacie. Wiadomość o restrykcyjnych wymaganiach wobec wiernych z diecezji płockiej szybko obiegła Internet. Internauci są podzieleni. Jedni nie kryją zbulwersowania dodatkowymi wymaganiami i traktują je jako zamach na ich wolność, inni uważają, że to zwykłe wytyczne.

— Ależ takie przepisy były zawsze. Chrzestni stoją na straży wychowania dziecka w wierze, np. w przypadku śmierci prawdziwych rodziców. Nie rozumiem oburzenia. Jeżeli ktoś nie żyje w Kościele według zasad religii, to dlaczego domaga się dopuszczenia do obrzędów? I dlaczego wpada na pomysł, że dziecko musi być ochrzczo-



Coraz mniej Polaków decyduje się chrzcić swoje dzieci

ne? Żeby rozwiązać ewentualne komentarze, ja akurat do Kościoła już nie należę, ale doskonale rozumiem wyakcentowanie takich zasad — pisze jeden z internautów. Inny komentarz brzmi: — Nie rozumiem, co dziwnego jest w wymaganiach kurii? Takie przecież są wymagania wobec chrzestnego, by w razie braku rodziców, zastąpił ich w zakresie wychowania dziecka. Nie pasuje? To nie ma przymusu, by brać taki obowiązek na siebie. .

— TO OBUZAJĄCE, ŻE LUDZIOM NARZUCA SIĘ TAKIE WYMAGANIA! MAMY XXI WIEK, WIĘC WIADOMO, ŻE WIELE OSÓB MIESZKA ZE SOBĄ BEZ ŚLUBU. OBAWIAM SIĘ, ŻE JAK URODZĘ DZIECKO, TO NIE BĘDĘ MOGŁA GO OCHRZCIĆ, BO WOKÓŁ SAME OSOBY, KTÓRE ŻYJĄ NA KOCIĄ ŁAPĘ.

Ja po prostu nie znajdę odpowiednich kandydatów na chrzestnych! Trudno, żeby dorosłych ludzi zmuszać do ślubu. Nowe przepisy dotyczące przyszłych rodziców chrzestnych obowiązują jedynie wiernych z diecezji płockiej.

Niewykluczone jednak, że kolejne diecezje w Polsce pójdą jej śladem. Czy nowe wymagania pojawią się również w archidiecezji warmińskiej? — W archidiecezji warmińskiej nie ma potrzeby wprowadzać takich zasad, ponieważ to, kto może być rodzicem chrzestnym reguluje Kodeks Prawa Kanonicznego — odpowiada ks. kan. Marcin Sawicki, rzecznik prasowy Archidiecezji Warmińskiej.

— DO PRZYJĘCIA ZADANIA CHRZESTNEGO MOŻE BYĆ DOPUSZCZONY TEN, KTO JEST WYZNACZONY PRZEZ PRZYJMUJĄCEGO CHRZEST ALBO PRZEZ JEGO RODZICÓW, ALBO PRZEZ TEGO, KTO ICH ZASTĘPUJE, A GDY TYCH NIE MA, PRZEZ PROBOSZCZA LUB SZAFARZA CHRZTU, I POSIADA WYMAGANE DO TEGO KWALIFIKACJE ORAZ INTENCJĘ PEŁNIENIA TEGO ZADANIA.

Ukończył szesnaście lat, chyba że biskup diecezjalny określił inny wiek albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że słuszną przyczyną zaleca dopuszczenie wyjątku; jest

katolikiem, bierzmowanym i przyjął już sakrament Najświętszej Eucharystii oraz prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić i jest wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej, zgodnie z prawem wymierzonej lub deklarowanej. I jeszcze jedno: nie jest ojcem lub matką przyjmującego chrzest.

W naszym kraju przybywa coraz więcej nieochrzczonych dzieci. Liczba ochrzczonych dzieci zmalała w Polsce o 200 tys. chrztów rocznie. Polskie prawo kościelne pozwala chrzcić

dzieci przez cały rok, włącznie z Wielkim Postem i Adwentem. Pamiętajmy, że rolą chrzestnych jest pomoc rodzicom w realizacji istotnych obowiązków wiary. W przypadku, kiedy rodzice naturalni są słabo praktykującymi czy nawet obojętnymi, to rola chrzestnych nabiera pierwszorzędного znaczenia. To chrzestni powinni zapewnić dziecku chrześcijańskie wychowanie. Rodzice chrzestni w imieniu Kościoła przyjmują zobowiązanie troski o rozwój wiary dziecka, zwłaszcza dając świadectwo swoim życiem. Na

profilu Facebookowym zapytaliśmy naszych internautów, jak odbierają restrykcje wobec wiernych w diecezji płockiej. W ankiecie wzięło udział 810 osób. Aż 665 głosujących opowiedziało się za tym, że wymagania wobec chrzestnych są za duże. Natomiast 145 opowiedziało się za tym, że wymagania nie stanowią żadnego problemu.

Aleksandra Tchórzewska

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Podziwiam Waszą siłę,
mądrość, wrażliwość i pracowitość.

Drogie Panie

Z okazji Waszego Święta
przyjmijcie najserdeczniejsze
życzenia wszelkiej pomyślności
oraz spełnienia marzeń.

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

CZY MOGŁA ODMÓWIĆ SPRZEDAŻY?

SPRAWDZIŁMY DLA WAS\\ Nasza czytelniczka jest sprzedawcą. Odmówiła sprzedaży towaru bezdomnym. Teraz boi się, że grozi jej za to odpowiedzialność karna. Wyjaśniamy.

Większość z nas wie, że sprzedawcy nie wolno odmówić sprzedaży towaru. Grozi mu za to grzywna. Odpowiedzialności obawia się też nasza czytelniczka. Dlaczego odmówiła sprzedaży?

— CZĘSTO PRZYCHODZĄ DO MNIE BEZDOMNI. OBSŁUGUJĘ ICH BEZ PROBLEMU, BO TO PRZECIEŻ TEŻ LUDZIE.

Ale teraz tyle się mówi o koronawirusie i grypie, że się trochę przestraszyłam. Podali mi brudne pieniądze, mieli brudne ręce. To był odruch i odmówiłam sprzedaży — przekonuje.

Obawa tym bardziej uzasadniona, że Światowa Organizacja Zdrowia ostrzegła już o możliwości przenoszenia koronawirusa na banknotach. Prawo w tej sytuacji jest jednak jasne. Sprzedawca nie może odmówić sprzedaży towaru wystawionego w sklepie czy kiosku. Odmawiając, popełnia wykroczenie z art. 135 kodeksu wykroczeń: „kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny”.

Co ciekawe — nie ma znaczenia, kto odmawia sprzeda-



Fot. Ewa Lubirska

Podali pieniądze ekspedientce, ona odmówiła sprzedaży

ży. Może to być sprzedawca, kierownik, a nawet osoba na zastępstwie (wyrok Sądu Najwyższego z 2005 roku).

Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, w której sprzedawca uzasadni przyczynę — np. gdy małoletni chce kupić alkohol

albo odmawia sprzedaży noża osobie pod wpływem alkoholu.

Za „towar przeznaczony do sprzedaży” uznaje się wszystkie produkty wystawione w sklepie opatrzone ceną. To z kolei wynika z art. 543 kodeksu cywilnego — „wystawienie rzeczy w miejscu sprzedaży na widok publiczny z oznaczeniem ceny uważa się za ofertę sprzedaży”. Nawet brak ceny nie oznacza, że towar nie jest przeznaczony na sprzedaż. Ale tu już zaczynają się schody z udowodnieniem. O rozwiązanie wątpliwości poprosiliśmy więc prawnika.

Po pierwsze nie można z góry zakładać, że dana osoba jest chora. A po drugie — na co wskazuje ta historia — jednym z motywów było to, że kupującymi były osoby bezdomne — mówi dr Łukasz Chojniak, adwokat, założyciel i partner w Kancelarii Chojniak i Wspólnicy Adwokaci Sp. — To wskazuje na niedopuszczalne uprzedzenia i dyskryminację. Nie znajduję żadnego uzasadnienia, żeby kierować się takimi stereotypami. Było to działanie niezgodne z prawem i mogło naruszyć dobra osobiste tych osób.

Paweł Jaszczaniak

— W MOJEJ OCENIE

ODMOWA SPRZEDAŻY BYŁA NICZYM NIEUZASADNIONA.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

NOWY DEALER MARKI FENDT

CIĄGNIKI

o mocy od 72KM do 517KM

KOMBAJNY ZBOŻOWE



AGROLMET

OTWARCIE ODDZIAŁU – 2 MARCA 2020 r.
82-220 STARE POLE, UL. MARYNARKI WOJENNEJ 21C

tel. kom. 508 189 400, 507 198 504

www.agrolmet.pl

Poszukujemy przedstawicieli handlowych oraz serwisantów

PLEBISCYT, CZYLI PARADOKSY HISTORII

KULTURA „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?” To tytuł wystawy w olsztyńskim zamku, poświęconej ważnym dla regionu i Polski wydarzeniom sprzed 100 lat. Będzie można nawet zagłosować za Polską bądź Prusami. Otwarcie w czwartek.

Plebiscyt na Warmii, Mazurach zorganizowano w 1920 roku. Mieszkańcy trzech powiatów na Warmii (w tym olsztyńskiego), ośmiu powiatów na Mazurach i czterech na Powiślu mieli zdecydować o przyłączeniu tych ziem do państwa polskiego, bądź pozostawieniu ich w granicach Prus Wschodnich. Przebiegu plebiscytu pilnowały m.in. komisje alianckie. Polska przegrała ogromną różnicą głosów. W granicach naszego państwa znalazło się tylko 8 gmin.

Od czwartku w Muzeum Warmii i Mazur można oglądać wystawę zatytułowaną „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?”. Zgromadzono na niej wiele interesujących eksponatów z epoki. Są też multimedia. Wszystko po to, by przedstawić plebiscyt w szerokim historycznym kontekście. Uwagę zwraca już plakat, na którym patrzą na siebie dwie dziewczyny — jedna z namalowaną na policzku flagą białą-czerwoną, druga z czarno-białą-czerwoną Cesarstwa Niemieckiego.

— W ten sposób chciałem przypomnieć nam wszystkim, że wtedy ludzie — tak ja i my dzisiaj — wybierali markę — tłumaczy dr Sebastian Mierzyński, jeden (obok dr Małgorzaty Gałęziowskiej) kuratorów wystawy. — A o naszych wyborach decyduje zawsze bardzo wiele czynników i o tym też opowiada nasza wystawa.

EKSPOZYCJA ZACZYNA SIĘ OD PRZYPOMNIENIA I WOJNY ŚWIATOWEJ. MOŻNA ZATEM OBEJRZEĆ LUFĘ ROSYJSKIEJ ARMATY, ZAKOPANEJ PRZEZ CARSKICH ŻOŁNIERZY PODCZAS ODWROTU W KOŃCU SIERPNIA 1914 ROKU. SĄ TEŻ NIEMIECKIE PISTOLETY, PIKIEHAUBY I MAPY — MIĘDZY INNYMI PLAN BITWY POD TANNENBERGEM I NAD JEZIORAMI MAZURSKIMI.



Ekipa przygotowująca wystawę: (od lewej) Piotr Grygianiec i Grzegorz Czajkowski (sekcja techniczna MWiM), Sebastian Mierzyński (kurator), Waldemar Wasilewski (sekcja techniczna). Siedzą: (od lewej) Renata Wielgan (plastyczka MWiM) i Małgorzata Gałęziowska (kuratorka)

O żołnierzach przypominają tableaux z czasów ich służby w olsztyńskich koszarach.

— Ważną rolę odgrywały pocztówki przedstawiające zniszczone podczas działań wojennych wschodniopruskie miasteczka — mówi dr Mierzyński. — Miały podtrzymywać ducha walki, ale też budowały państwową i narodową wspólnotę. Temu służyły również tzw. Denkmale, czyli tablice z nazwiskami poległych na froncie mieszkańców wsi czy miasteczka.

Na wystawie można oglądać płytę upamiętniającą żołnierzy pochodzących z Żabiego Rogu i Kretowin. O ofiarach wojny przypomina też wózek inwalidzki z tej epoki. To ciężki wielki drewniany fotel na kółkach.

PLEBISCYT NA WARMII I MAZURACH PRZEPROWADZONO 11 LIPCA 1920 ROKU. POPRZEDZIŁY GO DZIAŁANIA

PROPAGANDOWE, W KTÓRE ZAANGAŻOWAŁY SIĘ POLSKIE, NIEMIECKIE I LOKALNE STOWARZYSZENIA, PARTIE ORAZ KOMITETY.

— Na wystawie mamy pieczęć plebiscytową — opowiada Sebastian Mierzyński. — Wyprodukowano ją w Paryżu. Z Olsztyna zabrał ją angielski żołnierz, służący przy komisji alianckiej. Po latach pieczęć odkupił olsztyński kolekcjoner i tak wróciła do Olsztyna.

Melchior Wańkowicz w „Na tropach Smętka” — sławnym reportażu z kajakowej podróży po Mazurach w 1935 roku — bardzo krytycznie ocenił polskie przygotowanie do plebiscytu. Opinie te można przeczytać w prezentacji multimedialnej. Można także wysłuchać archiwalnych audycji z udziałem świadków wydarzeń sprzed lat, zarejestrowanych przez dzienni-



PLEBISCYT ODBYŁ SIĘ 11 LIPCA 1920 W FATALNYM DLA NAS MOMENCIE. BOLSZEWICY PARLI WTEDY NA WARSZAWĘ. NIEMCY WYKORZYSTALI TEN FAKT W SWOJEJ PROPAGANDZIE TWIERDZĄC, ŻE POLSKA NIEDŁUGO PRZESTANIE ISTNIEĆ.

karzy Radia Olsztyn. Można również prześledzić historię „Gazety Olsztyńskiej”. Wystawa nie kończy się jednak

na plebiscycie. Życie toczyło się przecież dalej. Niemcy zbudowali pod Olsztynkiem imponujące mauzoleum Hindenburga, upamiętniające zwycięstwo pod Tannenbergiem. W propagandzie przedstawiano je jako rewanż za klęskę zakonu krzyżackiego pod Grunwaldem. Nadal rozwijał się Olsztyn.

— Na wystawie prezentujemy przeniesione ze szklanych płyt zdjęcia mieszkańców miasta — mówi dr Małgorzata Gałęziowska. — Może ktoś z naszych gości kogoś rozpozna?

Duże wrażenie robi przedwojenna muzealna księga, do której wpisywali się z imienia i nazwiska wszyscy zwiedzający. Autorzy wystawy otworzyli ją na stronach z wpisami sierpnia, września października 1939 roku. Sześć lat później 14 października 1945 roku na murach miasta pojawiło się ogłoszenie zarządu miejskiego skierowane do „ogółu ludności narodowości niemieckiej” (nie było jeszcze polskich czcionek). Informo-

wano w nim o miejscu i dacie zbiórki przed wywiezieniem do Niemiec — ludzie mieli się stawić 18 października o godz. 7 przy ówczesnej ul. Tartacznej.

I jeszcze jeden paradoks historii, o którym przypomina wystawa. Z elementów z rozebranego mauzoleum Hindenburga powstał w Olsztynie pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej dłuta Xawerego Dunikowskiego.

Jak mówi Sebastian Mierzyński, dzieci, które przyjdą na wystawę, będą mogły zbudować z klocków swój własny „plebiscytowy” pomnik. Adorośli będą mogli wziąć udział w plebiscytowym głosowaniu i — biorąc pod uwagę sytuację sprzed 100 lat — opowiedzieć się po którejś ze stron. Zwiedzający otrzymają też w prezencie katalog wystawy.

Ewa Mazgal

Od czwartku w Muzeum Warmii i Mazur można oglądać wystawę zatytułowaną „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?”.

JAK SIĘ ZMIENI PARK KUSOCIŃSKIEGO?

OLSZTYN \\ Znamy koncepcję przebudowy parku Kusocińskiego. Odpowiedni raport trafił w ręce Zarządu Dróg Zieleni i Transportu. To efekt konsultacji społecznych. Park zostanie podzielony na strefy.

Park Kusocińskiego zostanie podzielony na strefy funkcjonalne. Każda będzie różnić się przeznaczeniem i formami aktywności, które będzie można w nich prowadzić. O tym w dużej mierze zdecydowali sami olsztynianie podczas konsultacji społecznych. Przeprowadzono takie trzy spotkania - jedno w 2018 roku i dwa w 2019 roku. Ankiety wypełniło 770 osób. Dowiadujemy się z nich m.in. że najpopularniejszym sposobem na spędzaniu czasu w tym parku są spacer. Na drugim miejscu jest możliwość uprawiania sportu. Najmniej osób tu się opala i wyprowadza psy na spacer. Mieszkańcy wskazali też, co im w parku przeszkadza. To zbyt słabe oświetlenie, zły stan techniczny nawierzchni oraz



Park Kusocińskiego

infrastruktury, brak wybiegu dla psów. Z kolei elementy, których brakuje to altany, pergole, leżaki, stoły piknikowe, hamaki, śmietniki i toalety. Osobom aktywnym brakuje tras biegowych i siłowni, ale też toru rolkowego czy pumtrucku. Mieszkańcy podpowiedzieli też, że warto zainwestować w monitoring

i punkt gastronomii. A w kwestii placów zabaw, olsztynianie chcieliby zróżnicować je pod względem wieku dzieci, dodać ogrodzenie placów dla młodszych dzieci oraz wykonać na nich bezpieczną nawierzchnię. Co do innych zmian, to... skatepark czekają przenosiny. Znajdzie się on w pobliżu hali

Startu, a jego powierzchnia zwiększy się do 1500 mkw. W tej strefie znajdzie się też ścianka do tenisa ziemnego. Sytuacja jest ciekawa, bo obecny skatepark zostanie zlikwidowany ze względu na... hałas. Dlatego w strefie sportowej zaproponowano wcześniej wykonanie nowego betonowego skateparku o powierzchni około 700 mkw zlokalizowanego na obecnej łące i otoczonego zielenią. Ale respondenci uważali, że taka powierzchnia byłaby zbyt mała.

Pozostałe potrzeby zgłoszone na konsultacjach to m.in.: oddzielenie ruchu szybkich rowerów i rolkarzy od pieszych i biegaczy, przyrodnicze place zabaw, mini amfiteatr (prąd), m.in. dwa wybiegi dla psów (małych i dużych), zachowanie alei wierzbowej, różnorodność przyrodnicza, łąka kwietna

TE STREFY ZNAJDĄ SIĘ W PARKU:

Strefa A — wejście
Strefa B — przeznaczona do wypoczynku i spożywania posiłków
Strefa C — rekreacyjna z siłownią i hamakami.
Strefa D — wypoczynkowa (z domami dla owadów)
Strefa E — rekreacyjno-wypoczynkowa z placem zabaw dla starszych dzieci.
Strefa F — wypoczynkowo-przyrodnicza, m.in. z łąką kwiatową.
Strefa G — sportowa z torem rolkowym
Strefa H — tam znajdą się wybiegi dla psów
Strefa I — wypoczynkowa (tam znajdzie się skwer)
Strefa J — sportowa ze skateparkiem
Strefa K — rekreacyjna z siłownią
Strefa L — wypoczynkowa, przyrodnicza.
Strefa M — strefa dla kawiarni mobilnych

czy zachowanie pomników. Będą też elementy powitalne — według koncepcji powstanie specjalna plansza z nazwą parku uzupełniona o informacje o Januszu Kusocińskim i wyciętą w planszy sylwetką biegacza. Raport i koncepcję

opracował wykonawca projektu budowlanego — MP Studio Projekt z Olsztyna. Wyloniono go w przetargu w maju w 2019 r. Na przygotowanie projektu z pozwoleniem na budowę MP Studio Projekt ma czas do maja 2020 r. **Paweł Jaszczanin**

REKLAMA

NOWY DEALER CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH

OTWARCIE ODDZIAŁU – 2 MARCA 2020 r.
82-220 STARE POLE, UL. MARYNARKI WOJENNEJ 21C
tel. kom. 508 189 400, 507 198 504 **www.agrolmet.pl**

Poszukujemy przedstawicieli handlowych oraz serwisantów

WYKŁADY ATW PRZY MOK W MARCU

10-31.03
Olsztyn

10.03. (wtorek) godz. 11.00 Instytut Północny, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski), Mniejszość niemiecka w Polsce 30 lat po transformacji oraz 15 lat po uchwaleniu Ustawy o mniejszościach narodowych, dr Paweł Popiełński – Instytut Studiów Politycznych PAN w Warszawie



Barbara Cały

12.03. (czwartek) godz. 11.00 Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, Wiosenny Pokaz Mody, Barbara Cały – Jabłońska, kreatorka i projektantka mody, modelki – studentki Akademii Trzeciego Wieku

17.03 (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, Diagnozowanie i pomaganie, dr Alina Rozłucka – Prezes Honorowy Akademickiego Ośrodka Pomocy Psychologicznej i Terapii „Empatia” UW-M w Olsztynie

19.03. (czwartek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, spotkanie z „Fundacją dla Rodaka”, Joanna Wilk-Yaridiz – Prezes „Fundacji dla Rodaka”

24.03. (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, Secesja, eklektycyzm, modernizm – architektura XX wiecznego Olsztyna, mgr Magdalena Wałkucka – Muzeum Warmii i Mazur

26.03. (czwartek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, walne zebranie członków Akademii Trzeciego Wieku, zarząd Akademii Trzeciego Wieku przy MOK w Olsztynie

31.03. (wtorek) godz. 11.00, Sala Kameralna, Kamienica Naujacka, Moja współpraca z Polskim Radiem Chicago 1031, mgr Elżbieta Mierzyńska – dziennikarka, publicystka, wokalistka.

KIM BYŁA ŻONA JANA KARSKIEGO?

9.03
Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie przy ul. 1 Maja 5 zaprasza w poniedziałek 9 marca o godz. 18.00 (sala konferencyjna) na spotkanie z Weroniką Kostyrko, autorką książki „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej”. Weronika Kostyrko odwiedziła sześć krajów w poszukiwaniu ludzi, którzy znali tancerkę, oraz materiałów na jej temat.

Dlaczego tak mało wiemy o żonie Jana Karskiego? Czym zajmowała się Pola Nireńska, zanim poznała Karskiego? Dlaczego rozmawiała z mężem po angielsku, skoro oboje urodzili się i mieszkali w Polsce?

Autorka opowie o swoich poszukiwaniach, o Poli oraz jej związku z Janem Karskim. Spotkanie poprowadzi Beata Brokowska, dziennikarka „Gazety Olsztyńskiej”. Wstęp wolny.

DIABELSKA BROŃ — KUSZA

10.03
Olsztyn

Zajeżdźnia trolejbusowa, przy ul. Knosy w Olsztynie zaprasza do zapoznania się z kuszą — diabelską bronią. W średniowiecznym świecie etosu, honoru i zasad wykorzystywana do rażenia wroga na odległość. Bez spojrzenia twarzą, zupełnie nie po rycersku. Jako śmiertelna i Bogu nienawistna, zakazana przez Sobór Laterański II w walce... przeciw chrześcijanom. Początek wernisażu o godz. 17.00. Wstęp wolny.

PLANTACJA WYRAZÓW

10.03
Olsztyn

Plantacja Wyrazów to kolejny projekt w ramach Desantu Kultury. Zajęcia poprowadzi dziennikarka telewizyjna oraz pisarka Joanna Wilengowska.

Jeśli interesuje Cię uprawa limeryków i innych zagrożonych gatunków lub łamigłówek literackie — te zajęcia są dla Ciebie. W programie gry i zabawy literackie level hard.

Przygoda z literaturą potrwa do czerwca. Zajęcia odbywają się we wtorki o godz. 17.00 w Kamienicy Naujacka (Informacja Kulturalna). Najbliższe 10 marca.

Wstęp jest całkowicie wolny, bez zapisów bez opłat!

PEJZAŻ TO JEGO HOBBY

13.03
Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza 13 marca na wernisaż wystawy fotograficznej „Moje hobby – Pejzaż” Wojciecha Traczewskiego.



Jedna z prac Wojciecha Traczewskiego

Wystawę będzie można podziwiać z Galerii Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

Wojciech Traczewski to entuzjasta fotografii krajobrazowej. Poszukiwacz zjawiskowych warunków pogodowych, w których zwykle miejsca stają się magiczne a niezwykle – bajkowe.

Od kilku lat bierze udział w wystawach zbiorowych, w konkursach fotograficznych, jest autorem 10 prezentacji indywidualnych, z których dwie odbyły się w 2020 roku.

Początek wernisażu o godz. 17.00. Wstęp wolny.

SCENA DLA MUZYKI POLSKIEJ

12.03
Olsztyn

Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie tym razem zaprasza na koncert Joanny Freszel (sopran) i Łukasza Chrzęszczyka (fortepian). Koncert poprowadzi Jagienka Perlikiewicz-Kass.

W programie: Karol Szymanowski — Słowieńce op. 46 bis (Słowisień, Zielone słowa, Święty Franciszek, Kalinowe dwory, Wanda), Rymy dziecięce op. 49 (Ślub królowej, Jak się najlepiej opędać od szerszenia, Trzmiel i żuk, Święta Krystyna, Gil i sroka, Kot, Myszy, Nikczemny szpak), Pieśni kurpiowskie op. 58 (Lecioly zórazie, Uwoz, mam, U jeziora), Jerzy Lefeld — Zachowaj mnie u swoich drzwi, Na wyciągniętych deszczu strunach, Cóż jest prócz nieba; Grażyna Bacewicz — Rozstanie, Samotność, Róża, Strocza, Boli mnie głowa; Szymon Laks — Huit chants populaires juifs (Ich bin a balagole, Wigenlied, Di gilderne pawe, Unser rebeniu, In drosn is a triber tog, Gwaldze brider, Di alte kashe, Fratik far nacht); Zygmunt Mycielski — 5 pieśni weselnych do słów Brunona Jasińskiego (Tańcowała graba, stół, Padał deszcz, płakał deszcz, Grajże Jasek, grajże Berek, A musiałeś ty, Maryś, Tańcowała graba, sień).

Początek koncertu o godz. 19.00.



Fot. materiały organizatora

O CHOPINIE Z SENTYMENTEM

12.03
Lidzbark Warmiński

W lidzbarskiej Oranżerii Kultury 12 marca odbędzie się spotkanie muzyczne z zespołem „Żywe słowo” z Olsztyna. Artyści zaprezentują program „O Chopinie z sentymentem...”. Wystąpią też uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Lidzbarku Warmińskim.

Zespół „Żywe słowo” tworzą: Benedykt Kucki, Hanna Fogel, Danuta Nowicka, Danuta Wachowska, Wanda Anusiak.

W programie spotkania w części słownej znajdą się „Listy Chopina i przyjaciół” — korespondencje z Julianem Fontaną, Wojciechem Grzymałą, Franciszkiem Lisztem i Tytusem Woyciechowskim. W części muzycznej zagrają uczniowie PSM I stopnia w Lidzbarku Warmińskim.

Bezpłatne zaproszenia i zapisy: oranzeria@lidzbarkw.pl oraz tel. 517 262 146.

LOKALNY KONKURS KRASOMÓWCZY

26.03
Olsztyn

W siedzibie Sądu Okręgowego w Olsztynie (sala 36) odbędzie się 26 marca o godz. 16.30... Lokalny Konkurs Krasomówczy.

To cykliczne wydarzenie organizowane jest przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Olsztyn. Projekt ma na celu przygotowanie studentów do roli pełnomocnika procesowego. Ponadto daje szansę sprawdzenia posiadanej wiedzy w praktyce oraz uczy sztuki pięknego przemawiania oraz uczy sztuki pięknego przemawiania, która jest nieodłącznym i jakże ważnym elementem zawodu prawnika.

Zadaniem każdego uczestnika jest wygłoszenie mowy końcowej na podstawie wylosowanego wcześniej kazusu, którą ocenia jury. Zwycięzca konkursu reprezentuje grupę lokalną ELSA Olsztyn oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie w Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym, który tym roku odbywa się w Krakowie.

ELSA jest największą, niepolityczną, niezarobkową organizacją na świecie, zrzeszającą studentów i adeptów prawa. Jej działalność opiera się na wspieraniu systemu edukacyjnego oraz podwyższaniu kwalifikacji przyszłych prawników. ELSA Olsztyn organizuje projekty nie tylko dla studentów Wydziału Prawa i Administracji w Olsztynie, ale także dla studentów z całego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Uczestnikiem czynnym (tj. wygłosić mowę końcową) może być student od 2 do 5 roku prawa lub administracji studiujący na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Uczestnikiem biernym, czyli przyjść jako publiczność może każdy.

Aby wziąć czynny udział jako uczestnik należy się zapisać do 10 marca w formularzu podanym na stronie: <https://www.facebook.com/events/219635955892218/>

KINO W OLSZTYNIE

HELIOS
9 MARCA

Pojedynek na głosy / napisy, godz. 18:30; Naprzd / dubbing, godz. 10:40, 11:30, 13:00, 14:30, 15:40, 17:00, 19:00; Sala samobójców. Hejter, godz. 10:00, 13:10, 16:00, 18:00, 19:30, 21:00; Niewidzialny człowiek / napisy, godz. 11:45, 15:00, 17:45, 20:30; SONIC. Szybki jak błyskawica / dubbing, godz. 10:10, 11:45, 13:50, 16:10, 18:15; Swinger-si, godz. 15:20, 19:15, 21:20; Brahms: The Boy II / napisy, godz. 13:30, 17:15; Najświętsze serce / lektor, godz. 11:10; Najświętsze serce / napisy,

tel. 89 535 20 30

godz. 15:50; Bad Boy, godz. 12:45, 21:30; Zenek, godz. 14:40; Zew krwi / dubbing, godz. 10:20, 12:30; 365 dni, godz. 20:20; Parasite / napisy, godz. 17:30, 21:40; Dżentelmeni / napisy, godz. 20:40; Krecik i Panda / dubbing, godz. 9:30; seans grupowy, Naprzd / dubbing, godz. 9:00; seans grupowy, Gang zwierzaków / dubbing, godz. 8:30, 9:30; seans grupowy, Bayala i ostatni smok / dubbing, godz. 10:00.

JESTEŚMY TAM, GDZIE NASI CZYTELNICY!

Chcemy towarzyszyć naszym czytelnikom cały dzień.
Dlatego dla Waszej wygody i oszczędności czasu jesteśmy obecni
na platformach, na których spędzacie najwięcej czasu!

Lubisz czytać papierową gazetę? Super!
Codziennie znajdziesz najważniejsze informacje
właśnie w takiej formie.

Wolisz przeglądać strony WWW?
Jesteśmy do Twojej dyspozycji 24 h/dobę!

**Chcesz cieszyć się wygodą korzystania
z naszych informacji na smartfonie?**
Naszą aplikację znajdziesz
w Google Play i AppStore!

**Żyjesz w świecie mediów
społecznościowych?**
Czekamy na Ciebie na Facebooku,
Instagramie i Twitterze!

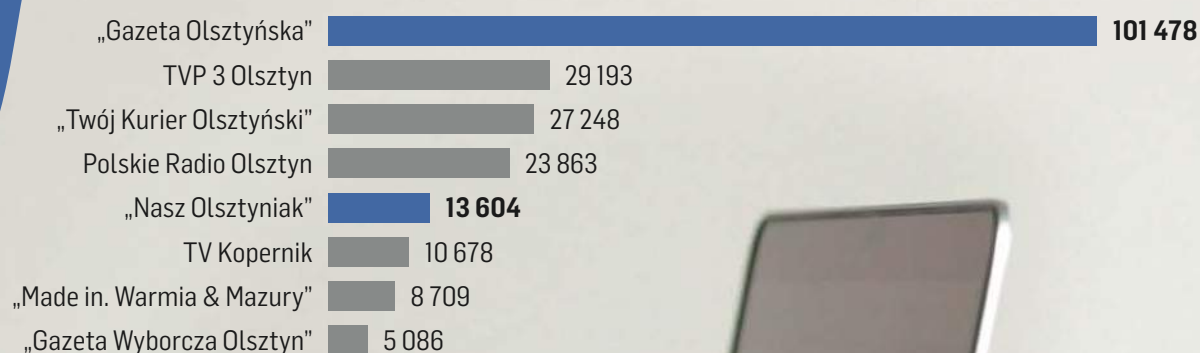
Wolisz wideo od czytania?
Nie ma problemu – nasza telewizja
internetowa GO TV jest do Twojej
dyspozycji na youtube.com!

WARTO BYĆ Z NAMI W SOCIAL MEDIACH!

Według danych Gemius.com portal Facebook
odwiedza 3/4 polskich internautów.
To idealna platforma do komunikacji z klientami,
a przede wszystkim – sprzedaży!
Gazeta Olsztyńska jest największym profilem informacyjnym
w Olsztynie i woj. warmińsko-mazurskim.
Ponad 101 tys. fanów regularnie czerpie z niej informacje
i komentuje bieżące wydarzenia.

LICZBA FANÓW NA FACEBOOK.COM

Źródło: facebook.com, 18 czerwca 2019 r.



WSPÓŁPRACUJĄC Z NAMI, ZYSKUJESZ:

- ✓ zasięg kampanii **Facebook Ads**
- ✓ **opiekę specjalistów** w zakresie social media marketingu
- ✓ **zasięg organiczny „Gazety Olsztyńskiej”** oraz pozostałych naszych profili
- ✓ **powiększone dotarcie** dzięki kampanii w pozostałych naszych mediach!

GRUPA WM



**GAZETA
OLSZTYŃSKA**



ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

RYBY karp, amur, tolpyga 669-483-895

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DWUPOKOJOWE, balkon, centrum, 505669918

DWUPOKOJOWE, centrum, 505669918

PASŁĘK, MIESZKANIE 2-pok, 41,27m², 170000zł, ul. Mickiewicza, 789-431-381.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną w Bażantarni w Elblągu, 662-498-458.

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA na wynajem w centrum Elbląga, 508-969-249

POKÓJ panu tanio, (89)533-37-92

PRACA

dam pracę

BARMAN, kelner doświadczenie, dyspozycyjność, praca zmianowa, znajomość kasy fiskalnej. 606-643-429 krys-stan@wp.pl

CIEŚŁA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

FERMA indyków, mieszkanie rodzinne, 602-593-421

KIEROWCA CE walking floor, Dorotowo. 503-103-703

MALARZA, pomocnika malarza proszkowego (89)526-64-12

PB Witka zatrudni cieśli i zbrojarzy. Oferujemy bardzo dobre warunki zatrudnienia. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzeka 50H

SPEDYTOR międzynarodowy z j.angielskim komunikatywnym, możliwość przyuczenia. tel. 784-567-118

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

ZATRUDNIMY operatorów śrutowni. Praca na 3 zmiany w Lidzbarku Warmińskim. 887-515-115

AUTO-MOTO

sprzedam

OPEL Corsa 2002r, 1199,88cm3, dobry stan. 501-488-201

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICZNE, 664-733-204

MALOWANIE, 782-404-688

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 602-477-817

USŁUGI koparkoladowarką 694-488-478

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

POŻYCZKI 89-534-06-73

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY poligraficzne: Krajarka Dominant 80, Zszywarka drutem, Zaiciskarka do listew, Rogarka, 502-79-23-23

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

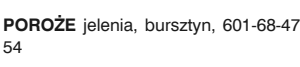
MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

POROŻE jelenia, bursztyn, 601-68-47-54

ZDROWIE I URODA

DOM opieki zaprasza na pobyty stałe i urlopowe, (89)512-22-81.

DOM opieki zaprasza na pobyty stałe i urlopowe, (89)512-22-81.

DOM opieki zaprasza na pobyty stałe i urlopowe, (89)512-22-81.

HOBBY

kupię

SKUPIJEMY znaczki polskie i zagraniczne, zbiory-kolekcje. Możliwy dojazd do sprzedającego oraz wycena na miejscu, 48-696-024-773, +48-600-652-928.

SKUPIJEMY znaczki polskie i zagraniczne, zbiory-kolekcje. Możliwy dojazd do sprzedającego oraz wycena na miejscu, 48-696-024-773, +48-600-652-928.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

inne

MONTAŻ doजारek 504-93-64-90

MONTAŻ doजारek 504-93-64-90

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Lek. Feliksa Mackiewicza
Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Koleżanki i koledzy z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej

Koleżance

Jolancie Gabryckiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki Jadwiga i Teresa

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
ś. † p. Idziego Zandeckiego
składają koledzy z koła nr 15
Związku Żołnierzy Wojska Polskiego

Koledze

Marcinowi Piwcewiczowi
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa Dyrektor wraz z pracownikami firmy Geol

Wyrazy współczucia rodzinie

z powodu tragicznej śmierci
Pana **Edwarda Migala**
pracownika naszej stadniny
składa Zarząd Stadniny Koni Liski Sp. z o.o.

Pani

Joannie Olszewskiej
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd i pracownicy
Biura Podróży „Star-Turist” sp. z o.o.
i firmy Sindbad

Warminski
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Pomożemy Ci godnie pożegnać
dawniej L market
OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00
BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wileczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

tu zlecisz zamieszczenie nekrologu lub kondolencji w „Gazecie Olsztyńskiej” i „Dzienniku Elbląskim”
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

PREZYDENT ODWIEDZIŁ PISZ I SZCZYTNO

POLITYKA \\ Chcę budować silne, sprawiedliwe, uczciwe, dobrze funkcjonujące państwo. Państwo, w którym obywatel czuje się szanowany. Państwo, które jest dumne ze swojej historii — mówił podczas spotkania w Pisz Prezydent RP Andrzej Duda.



Fot. Beata Smaka

PISZ



Fot. Jakub Szymczuk/KPRP

SZCZYTNO



Fot. Beata Smaka



Fot. prezydent.pl



Fot. Jakub Szymczuk/KPRP

Kampania prezydencka w pełni. W piątek region odwiedził ubiegający się o reelekcję Prezydent RP Andrzej Duda. Wizytę rozpoczął od Szczecyna. Tu spotkał się z kadrą i słuchaczami Wyższej Szkoły Policji. Złożył także kwiaty przed tablicą upamiętniającą policjantów – ofiary Zbrodni Katyńskiej. Wieczorem przyjechał do Pisz. Tu wiec wyborczy odbył się w hali starego ogólniaka. W spotkaniu wzięło udział około 400 osób, w tym poseł Jerzy Malecki, Jan Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz Jerzy Szmít, szef PiS w okręgu olsztyńskim. To była druga wizyta Andrzeja Dudy w Pisz. Wcześniej spotkał się on z mieszkańcami jeszcze jako kandydat na prezydenta w 2015 roku. Prezydent podkreślał, że podczas tamtej

kampanii oczekiwania społeczeństwa były zupełnie inne niż dziś, kiedy coraz częściej słyszy o konieczności obniżenia podatków.

— Patrzę, jak te problemy się zmieniają. Wtedy mówiono o obniżeniu wieku emerytalnego nieuczciwie wprowadzonego przez koalicję PO-PSL, wbrew protestom Polaków. Oczekujemy, żeby wreszcie coś zostało zrobione dla rodziny. Chcemy, żeby nasze dzieci nie musiały wyjeżdżać za granicę w poszukiwaniu pracy i normalnego życia. Chcemy, żeby wreszcie ktoś pomyślał o tej Polsce, którą nazywa się prowincją. Bo mówi się na tę Polskę pogardliwie prowincja. Przecież to jest nasza ojczyzna. To są miejsca, gdzie my mieszkamy. Takie były żądania tamtej kampanii. Dziś w zasadzie takich głosów nie słyszę — zaznaczył.

Andrzej Duda podkreślał, że podczas jego kadencji udało się wprowadzić wiele programów społecznych. Wymienił tu m.in. program Rodzina 500 plus, darmowe leki dla seniorów, 13. emeryturę, obniżenie wieku emerytalnego, wzrost minimalnego wynagrodzenia czy uruchomienie Funduszu Dróg Samorządowych. Podczas piątkowego spotkania prezydent wspominał też o obwodnicy Pisz.

— Rusza program stu obwodnic. W tym programie jest również obwodnica Pisz, której wcześniej nie planowano, nie projektowano. Dlatego wszystkie te prace muszą zostać przeprowadzone, ale mam nadzieję, że przebiegnie to sprawnie i dzięki temu będzie można rozpocząć procedurę przetargową, a następnie budowę — stwierdził.

Prezydent podkreślał, że w naszym województwie

oraz okolicach realizowanych jest wiele kluczowych inwestycji: — To droga S7, która, mam nadzieję, za dwa lata będzie w pełni dokończona. Dzięki temu będzie można tu łatwo dojechać i z Warszawy, i z Gdańska. Oprócz tego będzie realizowana również Via Carpatia. To niezwykle ważny szlak komunikacji drogowej, który ma połączyć państwa bałtyckie z południem Europy przez Polskę wzdłuż wschodniej granicy. Mam nadzieję, że to ożywi tę część kraju i stworzy lepsze możliwości biznesowe, także dla rozwoju turystyki i tego wszystkiego, co tak bardzo jest potrzebne i powoduje, że wzrasta dynamika rozwoju danej części kraju. Oprócz tego to również Via Baltica czy Rail Baltica, a także modernizacja linii kolejowej Szczecino-Pisz-Elk.

Andrzej Duda zapowiedział w Pisz, że będzie zabiegał u premiera o zerowy VAT na bilety dla osób, które dojeżdżają do pracy.

— Chciałbym, aby w ten sposób realnie wzrosły wynagrodzenia pracowników, bo to będzie tańsza komunikacja przy dojazdach do pracy i oczywiście oszczędność dla pracowników.

Po spotkaniu z mieszkańcami prezydent udał się do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pisz. Tam spotkał się z wojewodą warmińsko-mazurskim Arturem Chojeckim, wojewódzkim oraz powiatowym inspektorem sanitarnym, a także szefem wojewódzkiego sztabu zarządzania kryzysowego. Rozmowy dotyczyły pojawienia się przypadków koronawirusa w Polsce, w tym na Warmii i Mazurach. Na briefingu prasowym prezy-

dent apelował o zachowanie spokoju i przestrzeganie zasad higieny.

— Na razie nie ma poważnej sytuacji. Zachorowań, póki co — jak na skalę naszego kraju i 38-milionowe społeczeństwo — jest niewiele. Jeżeli będziemy działali rozsądnie — mam nadzieję — uda nam się uniknąć poważnego rozprzestrzenienia się tej choroby. Trzeba tylko trochę dyscypliny oraz ostrożności. I o to państwa proszę.

Wizyta Andrzeja Dudy w Pisz nie obyła się bez incydentu. Przed bramą starego ogólniaka stanęło dwoje przeciwników prezydenta, którzy trzymali tablicę z hasłem. Nie wszystkim to się spodobało. Doszło do ostrej wymiany zdań. Jedna ze starszych kobiet, próbowała wyrwać tablicę z rąk mężczyźni. Wcześniej jednak tablica została obrzucona jajkami.

Beata Smaka

PONIEDZIAŁEK 10/03/2020
GAZETA OLSZTYŃSKA.PL \\ DZIENNIKELBASKI.PL

PIŁKA NOŻNA

4:4

ZAGŁĘBIE : LECHIA

PIŁKA NOŻNA

1:2

ŁĘCZNA : WIDZEW

SIATKÓWKA

3:0

VISŁA : ŚLEPSK

PIŁKA RĘCZNA

23:24

MAZUR : USAR

GAZETA SPORTOWA

12

punktów w meczu
z ZAKSĄ zdobył
Seyed Mousavi



TRZEBA GRAĆ NA MAKSA, GDY PO DRUGIEJ STRONIE SIATKI ZAKSA

NIESTETY, SIATKARZE INDIKPOLU AZS NA MAKSA NIE ZAGRALI, W EFEKCIE KOLEJNE TRZY PUNKTY DO SWEGO KONTA DOPISAŁA FAWORYZOWANA ZAKSA. W ŚRODĘ OLSZTYNIANIE GRAJĄ W RADOMIU. \8

PIŁKA NOŻNA
TAKIEGO MECZU
DAWNO NIE BYŁO
GKS KATOWICE,
JEDEN Z GŁÓWNYCH
KANDYDATÓW DO
AWANSU DO I LIGI,
W SOBOTĘ PRZEGRZAŁ
W ELBLĄGU
Z OLIMPIĄ. \2

POŻEGNANIA
ODSZEDŁ WIELKI
SZKOLENIOWIEC

W sobotę rano w wieku 79 lat zmarł Zbigniew Żołnierowicz, współtwórca olsztyńskiej gimnastyki. Pan Zbigniew od kilku lat ciężko chorował. W sobotni poranek ostatecznie przegrał walkę z chorobą. \2

I LIGA PIŁKARSKA
STOMIL POJECHAŁ PO KOMPLET PUNKTÓW
NOWY, ALE SANDECJA WYBIŁA MU TO Z GŁOWY

Stomil pojechał do Nowego Sącza po trzy punkty, ale już w pierwszej połowie stracił trzy bramki. — Piłka nożna jest sportem brutalnym i my się o tym przekonaliśmy — ocenił trener Piotr Zajączkowski. \3



PIŁKA RĘCZNA
MEBLI WÓJCIK
ZNOWU BEZ PUNKTÓW

W I lidze trwa fatalna passa Mebli Wójcik Elbląg — w tym roku podopieczni trenera Grzegorza Czapli nie zdobyli nawet jednego punktu. Warmia Energia Olsztyn zaliczyła wyjazdowe zwycięstwo w Ciechanowie. \5

SPORTY WALKI
CHINKA OBRONIŁA
MISTRZOWSKI PAS

Były emocje, zaciętość oraz mnóstwo ciosów, ale z naszego punktu widzenia nie zgadzał się wynik końcowy. Joanna Jędrzejczyk przegrała na punkty z mistrzynią UFC wagi słomkowej Chinką Weili Zhang. \6

TAKIEGO MECZU DAWNO NIE BYŁO

II LIGA PIŁKARSKA \\ GKS Katowice, jeden z głównych kandydatów do bezpośredniego awansu, niespodziewanie przegrał w Elblągu z Olimpią, a w meczu na szczycie Górnik Łęczna (wicelider) przegrał z prowadzącym w tabeli Widzewem Łódź.

• **Olimpia Elbląg — GKS Katowice 3:1 (0:0)**
1:0 — Brychlik (66), 1:1 — Stefanowicz (72 k), 2:1, 3:1 — Prytuliak (82 k, 88)
OLIMPIA: Madejski — Baleski, Lewandowski, Wenger, Sedlewski, Krasa, Kuczałek, Brychlik, Miller (74 Kiettyka), Prytuliak, Demianiuk (90 Morys)

Elbląscy kibice na stadionie przy ul. Agrykola już dawno tak dobrego meczu nie oglądali. Sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie, mecz był zacięty, nie brakowało groźnych spię podbramkowych. No i najważniejsze — podopieczni trenera Adama Nocońa zagraли skutecznie, co zaowocowało zdobyciem kompletu punktów.

Drużyna gości zagrała bez Szymona Kiezbaka (uraz kolana) oraz Aleksandra Woźniaka (był chory), z kolei w Olimpii zabrakło kontuzjowanego Damiana Szuprytowskiego.

Już początek spotkania pokazał, że nikt nie będzie się oszczędzał oraz że oba zespoły postawiły na grę ofensywną. Pierwsi do ataków ruszyli jednak katowiczanie, ale Tomasz Lewandowski uprzedził Łukasza Wrońskiego i tym samym zażegnał niebezpieczeństwo.

W 9. min groźnie wyglądała sytuacja pod bramką przy-



Po zwycięskim meczu piłkarze Olimpii podziękowali elbląskim kibicom za gorący doping

jezdnych, ale po dośrodkowaniu Michała Millera piłka opuściła boisko.

W rewanżu Maciej Dampc dośrodkował w pole karne gospodarzy, a Marcin Urynowicz — główkując z 12 metrów — posłał piłkę nad poprzeczką. Olimpia nie chciała być dłużna — w 15. min blisko zdobycia gola był Lewandowski, ale bramkarz Bartosz Mrozek w ostatniej chwili sparował piłkę na rzut rżny.

MINUTĘ PRZED PRZERWĄ
MOGŁO BYĆ 1:0, ALE PO
GŁÓWCE PRZEMYSŁAWA

BRYCHLIKA PIŁKA
O CENTYMETRY MINĘŁA
SŁUPEK.

Po przerwie nadal toczyła się wyrównana walka, bo każda z drużyn dążyła do zmiany wyniku. W 49. min strzelał Cezary Demianiuk, lecz piłka wpadła prosto w ręce bramkarza. W rewanżu strzelali Dampc i Urynowicz, ale Sebastian Madejski zawsze był na posterunku. W 59. min było gorąco pod elbląską bramką, bo Grzegorz Rogala trafił w słupek, ale siedem minut później jeszcze wyższa

temperatura była w polu karnym gości, gdy na strzał z 13 metrów z narożnika pola karnego zdecydował się Brychlik i piłka znalazła się w siatce!

Wśród 900 elbląskich kibiców zapanowała wielka radość, ale po sześciu minutach równie wesoło było w 300-osobowej grupie katowickich kibiców, bo Miller sfaulował w polu karnym Wrońskiego, a jedenastkę na gola zamienił Maciej Stefanowicz.

Im bliżej było końca, tym większe były emocje, bo obie drużyny cały czas dążyły do zmiany wyniku. Decydują-

ca okazała się 82. min, gdy w polu karnym gości został sfaulowany Demianiuk. Sędzia wskazał na 11. metr, a pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Prytuliak. Dwie minuty przed końcem ten sam zawodnik sfinałizował podanie Klaudiusza Krasy i strzałem w okienko podwyższył rezultat na 3:1.

Po meczu trener zwycięskiej drużyny Adam Nocoń powiedział: — Wygraliśmy po walce, a mój zespół znów pokazał charakter. Szkoda, że w następnym spotkaniu za kartki nie zagra Michał Miller.

W sobotę Olimpia zagra

na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola.

• **Pozostałe wyniki 22. kolejki:** Pogoń Siedlce — Garbarnia Kraków 1:0 (0:0), Legionovia Legionowo — Lech II Poznań 0:0, Stal Rzeszów — Górnik Polkowice 1:2 (0:2), Skra Częstochowa — Elana Toruń 1:0 (1:0), Błękitni Stargard — Stal Stalowa Wola 0:0, Bytovia Bytów — Resovia Rzeszów 1:0 (0:0), Górnik Łęczna — Widzew Łódź 1:2 (1:2), Gryf Wejherowo — Znicz Pruszków 1:0 (1:0).

Jerzy Kuczyński

II LIGA

1. Widzew	47	48:19
2. Górnik Ł.	42	30:25

3. Katowice	41	39:24
4. Resovia	41	41:20
5. Olimpia	36	33:21
6. Bytovia	33	31:32

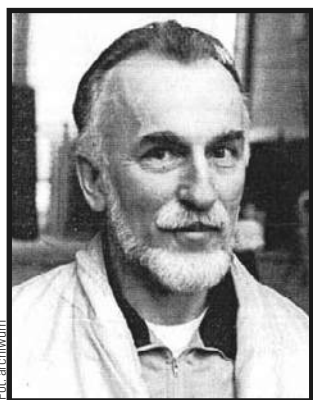
7. Błękitni	31	32:34
8. Górnik P.	30	38:26
9. Stal Rz.	30	35:32
10. Znicz	30	31:37
11. Elana	29	29:27
12. Garbarnia	28	23:25
13. Lech II	28	26:29
14. Pogoń	27	30:34

15. Skra	25	17:31
16. Stal S.W.	24	23:34
17. Legionovia	13	17:41
18. Gryf	13	15:47

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kuppagazeta.pl

SPRINTEM

POŻEGNANIA \\ W sobotę rano w wieku 79 lat zmarł Zbigniew Żotnierowicz, współtwórca olsztyńskiej gimnastyki. Pan Zbigniew od kilku lat ciężko chorował, no i w sobotni poranek ostatecznie przegrał walkę z chorobą. Wraz ze swoją żoną Krystyną wychował kilka generacji olsztyńskich gimnastyczek, które zdobyły niezliczoną liczbę medali mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, poza tym reprezentowały Polskę na mistrzostwach świata i Europy oraz na Igrzyskach Olimpijskich (Wiesława Żelazkowska w Monachium 1972 w roku).



Zbigniew Żotnierowicz

W 1977 roku Zbigniew Żotnierowicz był współzałożycielem

Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Olsztynie. Przez wiele lat działał w sztabie szkoleniowym Polskiego Związku Gimnastycznego, a w 2007 roku przeszedł na emeryturę, ale nadal służył radą młodszym szkoleniowcom, występując w roli konsultanta. Jego córka Małgorzata Plichta była czołową zawodniczką, a później znakomitą trenerką gimnastyki (zmarła w 2010 roku), natomiast wnuczka Paula Plichta jest wielokrotną medalistką mistrzostw Polski i reprezentantką kraju.

Pogrzeb Zbigniewa Żotnierowicza odbędzie się w środę. Pożegnanie w kaplicy przy ulicy Poprzecznej rozpocznie

się o godz. 9, natomiast godzinę później odbędzie się msza w kościele NMP Ostrobramskiej przy ul. Pana Tadeusza 16A.

PIŁKA NOŻNA \\ Wyniki sparingów: **GKS Wikielec — Polonia Lidzbark Warmiński 3:0** (Jankowski 2, Bartkowski), **Czarni Olecko — Rominta Gotdap 2:2** (Cichocki, Kosiński — Piwko, Wotos), **Jeziorak Itawa — Unia Susz 3:2** (dla Jezioraka: Galas, Figurski, Czarnota), **Orleża Reszel — MKS Korsze 3:2** (Janowski, Romańczuk, Wienśław — Krajewski, Gąsiorowski), **Mragowia Mragowo — Granica Kętrzyn**

2:2 (Skrzeta, Kudlak — Kolesnyk, M. Swacha-Sock), **Mamry Giżycko — Tęcza Biskupiec 9:0** (Skonieczka 2, Wiszniewski, Darda, Rusiak, Dymiński, Drażba, Pawlukiewicz, Sachocha), **GKS Wikielec — Motor Lubawa 1:0** (Bartkowski), **Zatoka Braniewo — Stomil II Olsztyn 1:0** (Graczyk), **Victoria Bartoszyce — Polonia Lidzbark Warmiński 2:3** (Pęcak, Warda — Gurov, Oleszko, Bogdański), **Warmia Olsztyn — GKS Stawiguda 5:2** (dla Warmii: P. Wiśniewski 3, Sznitko, Kwiatkowski), **Orzeł Kolno — Śniardwy Orzysz 2:4** (dla Śniardw: Radzikowski, Sidorowicz, Zatoski, Sztachanski), **Warmia Grajewo — Mazur Etł**

1:0, Victoria Bartoszyce — KS Wojciech 3:0 (Rubażewicz, Pryszczepko, Jodko), **Motor Lubawa — Mławianka Mława 3:1** (Olejniczak, Gajewski, Sobolewski), **Błękitni Orneta — DKS Dobrze Miasto 2:3** (dla Błękitnych: Lullies, Krajewski), **Lyna Sępólno — Granica Bełzdy 1:1** (dla Granicy: Żyźniewski), **Żagiel Piecki — Węgorzewo 4:6** (dla Żagla: Puławski, Spirydon, Nadolny, Januszkiewicz), **Polonia Pastęk — Pogoń Prabuty 2:7** (dla Polonii: Kamiński, Błażewicz), **Burza Słup — Fortuna Dorotowo 2:3** (dla Fortuny: Mikos, Stankiewicz, Pawłyszyn).

mdryh, ŁSZ

KUBEŁ ZIMNEJ WODY ZAMIAST PUNKTÓW

I LIGA PIŁKARSKA \\ Stomil pojechał do Nowego Sącza po trzy punkty, tymczasem już w pierwszej połowie stracił trzy bramki i plany diabli wzięli. — Piłka nożna jest sportem brutalnym i my się o tym przekonaliśmy — ocenił trener Zajęczkowski.

• Sandecja Nowy Sącz — Stomil Olsztyn 3:0 (3:0)

1:0, 2:0 — Gabrych (12, 15), **3:0** — Piter-Bučko (37)
STOMIL: Skiba — Bucholc, Remisz (24 Szota), Mosakowski, Straus — Siemaszko, Pałaszewski (71 Hinokio), Hajda, van Huffel, Gancarczyk (64 Skrzecz) — Sobczak

Trener Piotr Zajęczkowski w porównaniu z ostatnim zwycięskim meczem z Odrą Opole dokonał tylko jednej zmiany w składzie. I była to, niestety, wymuszona zmiana, bo niezdolny do gry był Jakub Tecław, który przed piątkowym treningiem wziął udział w... kolizji drogowej. Podczas kolizji na olsztyńskich Jartach nieuważny kierowca wjechał w auto piłkarza Stomilu, który doznał urazu ręki. Defensywny pomocnik ostatecznie pojechał do Nowego Sącza, ale do soboty ból nie przeszedł, więc szkoleniowiec Stomilu musiał zdecydować się na zmianę. W miejsce Tecława do wyjściowej jedenastki wskoczył Wojciech Hajda, kolejny młodzieżowiec.

A co do sobotniego meczu, to od pierwszego gwizdka optyczną przewagę na boisku wywalczył sobie Stomil.

JUŻ PO PIERWSZEJ AKCJI PO ZAGRANIACH SZYMONA SOBCZAKA, ARTURA SIEMASZKI, SAMA VAN HUFFELA I MACIEJA PAŁASZEWSKIEGO PIŁKA WPADŁA DO BRAMKI SANDECJI, JEDNAK SĘDZIA LINIOWY DOPATRYŁ SIĘ SPALONEGO.

Gra Stomilu wyglądała co najmniej przyzwoicie w pierwszych 10 minutach, niestety, na tym można już zakończyć pochwały olsztyńskich piłkarzy. W 12. minucie Mariusz Gabrych wykorzystał podanie Damiana Chmiela i ku zaskoczeniu olsztyńian Sandecja wyszła na prowadzenie.

To był jednak dopiero początek dramatu, bo już trzy minuty później fatalny błąd



Fot. Paweł Piekutowski

W sobotę olsztyńianie przegrali już dziewiąty raz w tym sezonie i obsunęli się w ligowej tabeli



Fot. Emil Marecki

W Nowym Sączu Sam van Huffel starał się, ale nie udało mu się pokonać bramkarza rywali

popęłił Piotr Skiba. Olsztyński bramkarz podał piłkę... Gabrychowi, który wykorzystał niespodziewany prezent i tym samym po kwadransie Sandecja osiągnęła dwubramkową przewagę. To nie koniec złych wiadomości, bowiem pech nie opuszczał olsztyńian — w 21. minucie z powodu skręcenia kolana boisko na noszach opuścił Rafał Remisz.

Po chwili mogło już być 3:0, ponieważ kolejną szansę stworzyła sobie Sandecja, ale tym razem dobra interwencja Janusza Bucholca zapobiegła

nieszczęściu. Stomil atakował skrzydłami i wrzucał piłkę w pole karne, jednak nie miał tam żadnej przewagi. Dwa razy zrobiło się trochę groźniej, gdy swe szanse mieli Sobczak i wprowadzony za Remisza Serafin Szota.

Jak się trzeba zachować w takich sytuacjach, pokazali gospodarze w 37. minucie, gdy wykonywali swój pierwszy (i jedyny) rzut rożny! Olsztyńianie podobno bardzo się tego obawiali, więc przed meczem na ten element położyli duży nacisk podczas treningów.

JEDNAK NAUKA EWIDENTNIE POSZŁA W LAS, BO PO DOŚRODKOWANIU Z RZUTU ROŻNEGO MICHAŁ PITER BUČKO ZDOBYŁ TRZECIEGO GOLA DLA SANDECJI.

W drugiej połowie Stomil próbował zdobyć honorowego gola, jednak indolencja wataku trwała nadal — mimo wejścia na boisko Oktawiana Skrzecza i Kokiego Hinokio. Dość powiedzieć, że goście w drugiej połowie nie stwo-

rzyli żadnej sytuacji, w której mogłyby zadrzeć serca kibiców gospodarzy.

Mecz praktycznie zakończył się po pierwszej połowie, na dodatek Sandecja wygrała go niewielkim nakładem sił, bo Stomil nie walczył i nie pokazał piłkarskiego charakteru, w efekcie był jedynie tłem dla gospodarzy.

Mimo porażki trener Piotr Zajęczkowski na konferencji prasowej jak zwykle dobrze mówił o grze Stomilu.

— PIŁKA NOŻNA JEST SPOTEM BARDZO BRUTALNYM I MY SIĘ O TYM PRZEKONALIŚMY — OCENIŁ MECZ Z SANDECJĄ TRENER PIOTR ZAJĘCZKOWSKI.

— GRAJĄC DOBRE SPOTKANIE, A MOMENTAMI NAWET BARDZO DOBRE, POKAZALIŚMY DOBRE PRZYGOTOWANIE DO SEZONU, FIZYCZNOŚĆ, UTRZYMANIE SIĘ PRZY PIŁCE, ALE POPEŁNILIŚMY BARDZO PROSTE BŁĘDY W DEFENSYWIE. JEST TO BARDZO DOTKLIWA PORAZKA. GOSPODARZE, MAJĄC TAK DOŚWIADCZONĄ LINIĘ OBRONY, MIMO NASZYCH AKCJI W DRUGIEJ POŁOWIE, NIE DOPUŚCILI DO KONTAKTOWEJ BRAMKI. JESTEŚMY BARDZO ROZGORYCZENI DOTKLIWĄ PORAZKĄ, ALE PO POWROCIE MUSIMY WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI, PRZEANALIZOWAĆ I GRAĆ DALEJ, BO LIGA JEST DOSYĆ DŁUGA I JEST JESZCZE DUŻO PUNKTÓW DO ZDOBYCIA.

Moment na rehabilitację po słabym występie w Nowym Sączu przyjdzie teraz w najbliższą sobotę w starciu z Chrobrym Głogów. Początek spotkania zaplanowano na godz. 18.

INNE WYNIKI 22. KOLEJKI

- Odra Opole — GKS Bełchatów 1:0 (Janus 68)
- Miedź Legnica — Chojniczanka Chojnice 5:2 (Marquitos 24, 80, Kotorz 51, Santana 74, Román 90 — Kuzimski 30, Papikjan 70)
- Zagłębie Sosnowiec — Puszczą Niepołomice 3:5 (Pawłowski 34 k, Rubio 61, 69 — Tomalski 40, Radionow 60, 65, Żurek 71, Čikoš 86)
- Chrobry Głogów — GKS Tychy 5:1 (Lebedyński 36, 41, Mandrysz 58, Michalec 71, Kubica 89 — Piątkowski 52)
- GKS 1962 Jastrzębie — Radomiak Radom 3:2 (Mróz 76, Jadach 81, Ali 83 — Mikita 56, 69 k)
- Stal Mielec — Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:3 (Wlazło 33 k, Gutkovskis 57, 64)
- Wigry Suwałki — Olimpia Grudziądz 1:2 (Sauczek 25 — Embalo 20, Kamiński 81)
- Podbeskidzie Bielsko-Biała — Warta Poznań (poniedziałek g. 18).

EMIL MARECKI

PO 21 KOLEJKACH

1. Warta	43	36:18
2. Stal	41	35:21
3. Podbeskidzie	40	40:21
4. Radomiak	36	32:29
5. Jastrzębie	34	33:27
6. Miedź	34	34:30
7. Olimpia	34	36:36
8. Tychy	31	43:36
9. Zagłębie	29	33:36
10. Nieciecza	29	32:24
11. Sandecja	29	33:37
12. Stomil	29	20:27
13. Chrobry	26	26:35
14. Puszczą	26	21:30
15. Bełchatów	25	24:28
16. Odra	23	19:29
17. Wigry	19	18:37
18. Chojnice	19	31:45

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Partner meczu



Dealer BMW
Zdunek Olsztyn

31220otr-b-g

NIESPODZIEWANA PORAŻKA SOKOŁA

III LIGA PIŁKARSKA \\ Z czterech naszych zespołów tylko Kaczkan Huragan Morąg zaliczył udany powrót do ligowej rywalizacji. Concordia wywiozła punkt z Wasilkowa, natomiast Sokół doznał niespodziewanej, a Znicz bardzo bolesnej porażki.

• Znicz Biała Piska – Sokół Aleksandrów Łódzki 0:4 (0:3)

0:1, 0:2 – Sottysiński (12, 35), **0:3** – Maćczak (45 k), **0:4** – Horoszkiewicz (90); **czerwona kartka:** Radzikowski (43 Znicz, za dwie żółte) **ZNICZ:** Radzikowski – Kossyk (80 Denert), Dzienis, Molski, Kosiński, Jambrzycki (45 Mastowski), Furman (82 Guzik), Gondek, Furst (60 Famulak), Guzewski, Gietażyn

Sokół wygrał ze Zniczem po raz czwarty z rzędu. W sobotę wypracował kilka okazji bramkowych i potrafił je wykorzystać, ale niesmak po nieudanej inauguracji rundy w Białej Piskiej dodatkowo spotęgował swoimi decyzjami sędziowie.

Sytuacja z końcówki pierwszej połowy będzie jeszcze długo komentowana w obozie Znicza. Zaczęło od rzutu karnego podyktowanego za faul bramkarza Adama Radzikowskiego na napastniku Sokola — o ile ta decyzja sędziego, łącznie z żółtą kartką dla zawodnika Znicza, była oczywista, to potem wydarzyło się coś nieoczekiwanego. Radzikowski zrehabilitował się za swój błąd, broniąc jedenastkę po raz czwarty (!) w sezonie. Bramkarz szybko wznowił grę, jednak sędzia zatrzymał akcję, gdy piłka był już w okolicy linii środkowej.

Liniowy arbiter zasądził, że „Radzik”, interweniując przy rzucie karnym, za szybko opuścił linię bramkową. Sędziowie długo konsultowali decyzję, po czym zdecydowali o powtórzeniu rzutu karnego, a to automatycznie oznaczało kolejną żółtą kartkę dla bramkarza Znicza. Rezerwowi Przemysław Masłowski wyczuł interwencję strzelającego drugą jedenastkę, ale uderzenie było zbyt mocne. Znicz przegrywał do przerwy już 0:3 i stracił jednego z kluczowych zawodników.

Po meczu sędziowie przyznali się do błędu, a gospodarze będą wnioskować o anulowanie drugiej żółtej kartki dla swojego bramkarza. Dużo zależy od oceny, jaką obserwator Robert Michalak ze Szczytna wystawił trójce arbitrów z Mazowieckiego ZPN.



Znicz rozpoczął rundę do falkstartu, przegrywając aż 0:4 z Sokółem Aleksandrów Łódzki



Boisko w Morągu nadawało się bardziej do uprawy ryżu niż do gry w piłkę

— POPEŁNILIŚMY ZA DUŻO BŁĘDÓW INDYWIDUALNYCH, CO SOKÓŁ SKRUPULATNIE WYKORZYSTAŁ — PRYZNAŁ RYSZARD BORKOWSKI, TRENER ZNICZA. — SZYBKO STRACILIŚMY BRAMKĘ, POSZLIŚMY DO PRZODU, ŻEBY ODOBIĆ STRATY I ZA CHWILĘ WPADŁ DRUGI GOL.

Konsekwencją naszej nie-subordynacji na boisku był rzut karny. Decyzją sędziego od 43. minuty zostaliśmy w dziesięciu i było praktycznie po meczu. Mimo to po przerwie przynajmniej jedna bramka nam się należała.

• Kaczkan Huragan Morąg – RKS Radomsko 2:1 (0:0)

0:1 – Kraska (64), **1:1** – Burzyński (67), **2:1** – Maćkowski

(90+4); **czerwona kartka:** Pluta (Radomsko, 63 za drugą żółtą) **KACZKAN:** Lawrenc – Burzyński, Paliwoda, Maćkowski, Stankiewicz, Grzybowski (81 Degórski), Michałowski (46 Łysiak), Modrzewski (46 Szmydt), Domagalski, Piskuta (62 P. Galik), Kołosow

W pierwszym wiosennym meczu najtrudniejszym rywalem gospodarzy była... fatalna murawa na stadionie miejskim w Morągu.

W efekcie pierwszej połowa nie nadawała się do oglądania, a obie ekipy w sumie oddały trzy strzały.

Dwa razy na bramkę Mateusza Lawrence'a strzelali piłkarze z Radomska, a raz uderzali podopieczni Marcina Zmianowskiego.

Kibice podczas pierwszych 45 minut solidnie zmokli i do brze się wynudzili.

Po przerwie do trudnych warunków w końcu dostosowali się goście: w 64. min przejęli piłkę na prawym skrzydle, dośrodkowali w pole karne, gdzie Lawrence odbił piłkę, ale przy dobitce Kraski był już bezradny.

Od tego momentu na bagnistym boisku w Morągu inicjatywę przejęli gospodarze. Z pomocą przyszedł im arbiter, który drugą żółtą kartką ukarał Adriana Plutę. Było to po faulu, który morąganie zamienili na gola: Piotr Łysiak dorzucił na środek pola karnego, a tam Burzyński strzałem z głowy pokonał bramkarza.

GOŚCIE OPÓŹNIALI GRĘ I BYLI BLISCY WYWIEZIENIA PUNKTU, ALE BOHATEREM OSTATNIEJ AKCJI ZOSTAŁ RAFAŁ MAĆKOWSKI, KTÓRY

STRZAŁEM Z OSTREGO KĄTA ZDOBYŁ ZWYCIĘSKIEGO GOLA.

— Zagraliśmy na trudnym boisku, a poza tym byliśmy zdziśiatkowani, bo wielu chłopaków po chorobach wypadło z meczowego rytmu — powiedział Marcin Zmianowski, trener Kaczkan Huraganu. — Lczą się punkty, bo w tych warunkach nie szukaliśmy piłkarskiej filozofii.

• Lechia Tomaszów Maz. – Sokół Ostróda 2:1 (1:1)

0:1 – Okuniewicz (12), **1:1** – Snopczyński (19), **2:1** – Marcioch (75); **czerwona kartka:** Jakubczyk (Lechia, 45) **SOKÓŁ:** Leszczyński – Brzuz, Dobosz, Otręba, Żwir (54 Sulewski), Chwastek, Gancarczyk, Święty (67 Rynkowski), Zyska (78 Łyszyk), Okuniewicz, Kubicki (67 Tomkiewicz)

Liderzy z Ostródy zaczęli mecz z przytupem, ponieważ po 12 minutach prowadzili po trafieniu Piotra Okuniewicza. Napastnik ostródzkiego zespołu po jesiennej kontuzji pięknie zameldował się na murawie. Niestety, był to pierwszy i ostatni wyczyn ostródzkiego napastnika w tym spotkaniu. Radość gości nie trwała długo, bo od 19. minuty ponownie był już remis.

Po zmianie stron Sokół prowadził grę. Podopieczni Piotra Kołca szukali sposobu na zdobycie gola, ale rewelacyjnie spisywał się bramkarz Lechii.

Kiedy ostródzianie walczyli o wyjście na prowadzenie, wtedy niespodziewanie nadziali się na kontrę gospodarzy. Po dwóch podaniach w dobrej sytuacji znalazł się Marcioch i po kilkudziesięciometrowym wyścigu z obrońcami Sokola strzałem po ziemi i pod brzuchem Kacpra Leszczyńskiego posłał piłkę w dalszy róg bramki. Ostródzianie rzucili wszystkie siły, by wyrównać straty, ale bramkarz Lechii czynił w bramce cuda i nie dał się pokonać.

• KS Wasilków – Concordia Elbląg 0:0

CONCORDIA: Łakota — Dziemidowicz, Szawara, Maciążek, Bukacki, Lewandowski, Pawtowski (46 Skier-

kowski, 80 Włoch), Drewek, Lenart, Lisiecki, Duda

Mecz został rozegrany na bocznym boisku Jagiellonii Białystok. Elblązan interesowała tylko wygrana, jednak skończyło się na bezbramkowym remisie. Przez pół godziny stroną atakującą byli gospodarze, natomiast wgrze podopiecznych Adama Borsy było sporo niedokładności.

Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach pierwszej części meczu Concordia zaatakowała większą liczbą zawodników, no i bliski zdobycia gola był Dominik Pawłowski, jednak jego strzał był minimalnie niecelny.

Po przerwie zawodnicy z Podlasia atakowali, a elblązanie czekali na kontry. Gospodarze byli bardziej aktywni, dopiero w ostatnich 20 minutach role się odwróciły. W 80. minucie Concordia zdobyła nawet gola (Rafał Maciążek), ale arbiter dopatrzył się spalonego. W końcówce Maciążek znowu mógł przesądzić o wyniku, ale zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem.

• Pozostałe wyniki 19.

kolejki: Pogoń Grodzisk Maz. — Świt Nowy Dwór Maz. 3:2, Olimpia Zambrów — Pelikan Łowicz 0:3, Ursus Warszawa — Polonia Warszawa 0:0, Legia II Warszawa — Broń Radom 2:0, Ruch Wysokie Maz. — Unia Skierniewice 0:2.

LSZ, mart, JK

PO 19 KOLEJKACH

1. Sokół O.*	37	37:17
2. Legia II*	36	30:17
3. Sokół A.	36	37:22
4. Świt	33	32:20
5. Znicz	32	33:24
6. Pelikan	32	37:26
7. Kaczkan	30	26:21
8. Unia	28	33:39
9. Concordia	27	23:25
10. Broń	26	26:27
11. Radomsko	24	26:28
12. Olimpia	23	31:35
13. Pogoń	21	31:35
14. Ursus	19	17:21
15. Ruch	17	23:31
16. Lechia	17	21:31
17. Polonia	17	16:28
18. Wasilków	9	12:44

* mecz mniej

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NA MEBLOWEJ PÓŁCE PUNKTÓW NIE MA

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH \\ Trwa fatalna passa Mebli Wójcik Elbląg - w tym roku podopieczni trenera Grzegorza Czapli jeszcze nie zdobyli nawet jednego punktu. Natomiast Warmia Energa Olsztyn zaliczyła wyjazdowe zwycięstwo w Ciechanowie.

• Jurand Ciechanów — Warmia Energa Olsztyn 32:35 (17:17)

WARMIA: Makowski, Kłodziński — Mięsopest 5, Dzido 3, Starzec 1, Pasymowski, Kopyciński 7, Sikorski 1, Kosmała 5, Golks, Zemelka 2, Kozłowski, Rupp 5, Deptuła, Malewski 6

Jurand to przedostatnia drużyna w tabeli, więc można stwierdzić, że jest to słaba drużyna. Nic bardziej mylnego, bo przy dopingowaniu kibiców jest w stanie zagrozić każdemu pierwszoligowemu rywalowi. No i tak było w sobotni wieczór, bo podopieczni Jarosława Knopika musieli sporo się nagimnastykować, żeby wywieźć z Ciechanowa komplet punktów. Po 9 minutach gospodarze prowadzili 8:6, po kwadransie był remis, w 24. minucie Warmia Energa wygrywała 15:13, ale ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się remisem 17:17. Po przerwie nadal mecz był wyrównany i jeszcze sześć minut przed końcem olsztyński zespół prowadził jedną bramką, ale końcówkę goście rozegrali bardzo rozsądnie. Podopieczni Jarosława Knopika ostatecznie wygrali 35:32.



Po kolejnym pierwszoligowym zwycięstwie nastroje w olsztyńskiej ekipie są znakomite

— DOPISALIŚMY SOBIE TRZY PUNKTY, ALE NAJLEPIEJ O TYM MECZU JAK NAJSZYBCIEJ ZAPOMNIEĆ — OCENIŁ JAROSŁAW KNOPIK. — MECZ NIE PRZEBIEGAŁ WEDŁUG NASZEGO PLANU, NIE REALIZOWALIŚMY SWOICH ZAŁOŻEŃ. U NAS W KRAJU JUŻ TAK JEST, ŻE JAK COŚ JEST ŁATWE DO ZDOBYCIA, WTEDY NIE ANGAŻUJEMY SIĘ NA 100 PROCENT. NAJWAŻNIEJSZE,

ŻE ZDOBYLIŚMY TRZY PUNKTY, ALE NASZA GRA WYGLĄDAŁA FATALNIE.

Ważne też, że do Olsztyn zespół wrócił cały i zdrowy, bo w potyczce z Jurandem nikt nie doznał urazu. Do Ciechanowa z powodu choroby nie pojechał Jakub Pikura, natomiast swoje pierwsze kilka minut rozegrał nowy nabytek olsztyńskiego klubu Jakub Kozłowski.

Teraz przed olsztyńskim zespołem długa przerwa: za tydzień Warmia Energa pauzuje, za dwa tygodnie wolne ma cała liga, w efekcie podopiecznych

trenera Knopika zobaczymy w akcji dopiero pod koniec marca, gdy w Olsztynie zagrają z Sokół Kościerzyna.

• Nielba Wągrowiec — Meble Wójcik Elbląg 38:28 (17:14)

MEBLE WÓJCIK: Ram, Jaworski — Muracki 5, Budzich 4, Ławrynowicz 4, Nowakowski 4, Chyła 2, Kowszuk 2, Resman 2, Bystrov 1, Nowak 1, Pałasz 1, Sucharski 1, Załuski 1, Sprzak, **kary:** 14 min
Najwięcej dla Nielby: Hofmann 10, Gregor 9, Widziński 6, **kary:** 8 min

Gospodarze, którzy myślą

o barażach do Superligi, byli faworytem i nie zawiedli. W 2. min Dariusz Widziński rzut karny zamienił na gola i w ten sposób Nielba objęła prowadzenie. Za chwilę był jednak remis, bo na listę strzelców wpisał się Piotr Budzich. Przez kolejnych kilka chwil trwała wyrównana gra, m.in. w 8. min po kolejnym rzucie Budzicha goście zdobyli kontaktowego gola i przegrywali 4:5. Od tego momentu na boisku rządili już tylko gospodarze, którzy po dalszych ośmiu minutach wygrywali 13:5, a jednego gola dla gości w tym czasie zdobył Bartłomiej Ławrynowicz.

Potem ambitnie grający elblążanie za sprawą Adama Nowakowskiego, który wykorzystał trzy rzuty karne z rzędu, zmniejszyli straty i w 22. min przegrywali 9:13. Szybko jednak wszystko wróciło do normy i trzy minuty przed przerwą Nielba prowadziła 17:10. W tym momencie pewni swego gospodarze spuścili nieco z tonu i wykorzystali to elblążanie, zdobywając cztery gole z rzędu.

Po przerwie pierwsi gola zdobyli elblążanie (Budzich) i było już 15:17. Wyrównana walka, czyli gol za gol, trwała do 36. min, kiedy to na tablicy wyników było 21:19 dla

Nielby. Od tego momentu gospodarze stopniowo powiększali przewagę (24:20, 30:23). Elblążanie walczyli, ale gospodarze byli nie do zatrzymania i w 57. min objęli najwyższe prowadzenie w meczu (38:25). Ostatecznie Nielba wygrała różnicą „tylko” 10 goli.

Kolejny mecz Meblarzy zagrają u siebie w sobotę o godz. 14 z SMS ZPRP Gdańsk.

• **Inne mecze:** Nielba Wągrowiec — Meble Wójcik Elbląg 38:28, SMS ZPRP Gdańsk — Tytani Wejherowo 34:19, Mazur Sierpc — USAR Kwidzyn 23:24, SPR GKS Żukowo — Gwardia Koszalin 40:31.

EM, JK, dryh

TABELA I LIGI

1. Nielba	15*	34	475:431
2. Warmia E.	15	33	420:370
3. USAR	14	28	393:393
4. Żukowo	13	26	416:390
5. Mazur	14	24	355:331
6. Sokół	14	24	357:356
7. Gwardia	14	18	442:424
8. SMS	13	20	360:347
9. Meble W.	15	11	414:445
10. Jurand	14	9	398:450
11. Tytani	15	7	387:471

* liczba rozegranych meczów

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

MYŚLAŁY O NIESPODZIANCE, ALE UMIEJĘTNOŚCI ZABRAKŁO

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH \\ W przedostatniej kolejce trzeciej rundy Metraco Zagłębie pokonało 35:28 Start Elbląg. To dwunaste z rzędu zwycięstwo lubinianek.

• Metraco Zagłębie Lubin — Start Elbląg 35:28 (21:16)

START: Orowicz, Chodakowska — Stapurewicz 7, Waga 6, Cygan 4, Pękala 3, Trbović 3, Dronzikowska 2, Kaczmarek 2, Yashchuk 1, Szulc, Tarczylik; **kary:** 2 min

Najwięcej dla Zagłębia: Górna 9, Grzyb 6, Machado, Mączka, Woźna po 3; **kary:** 12 min



Po porażce w Lubinie elblążanki pozostały na 6. miejscu w tabeli

dwóch pojedynkach tego sezonu podopieczne trenerki Bożeny Karkut wygrały ze Startem zaledwie różnicą jednego gola (24:23 i 22:21).

No i w początkowej fazie meczu gra znowu była wyrównana — w 5. min po golach Alicji Pękali oraz Katarzyny Cygan był remis 2:2.

Niestety, był to już ostatni remis w tym spotkaniu. Dwie minuty później gospodynie prowadziły 4:3, a potem systematycznie powiększały przewagę. W 10. minucie Zagłębie wygrywało już 9:3 i zanosilo się na pogrom elblążanek. Jednak w kolejnych minutach to Start zaliczył udaną passę i w 18. minucie — po golach Pauliny Stapurewicz (2), Hanny Yashchuk, Joanny Wagi i Mileny Kaczmarek — przegrywał tylko 8:9. W tym momencie o czas poprosiła Bożena Karkut, uspokoiła grę swojej drużyny, co szybko przyniosło efekt. Dziesięć minut przed końcem pierwszej części pojedynku Zagłębie wygrywało już 12:8,

a połowę bramek zdobył duet skrzydłowych Kinga Grzyb — Adrianna Górna.

Po przerwie pojedynek cały czas przebiegał pod dyktando gospodyń, które wykorzystywały każdy błąd rywalki i z minuty na minutę powiększały przewagę. W 45. minucie Zagłębie wygrywało już 30:20. Potem po trzech golach Stapurewicz oraz jednym Cygan podopieczne trenera Andrzeja Niewrzawy zmniejszyły różnicę porażki, ale to było za mało, by odwrócić losy meczu.

W ostatnich sekundach była jeszcze szansa na poprawę wyniku, ale Stapurewicz nie wykorzystała rzutu karnego.

Kolejne spotkanie Start roze-

gra u siebie w sobotę o godz. 18 z Młynami Stoisław Koszalin.

JK

• **Pozostałe wyniki 20. kolejki:** Piotrcovia Piotrków Tryb. — Eurobud JKS Jarostaw 26:24 (12:11), Młyny Stoisław Koszalin — Ruch Chorzów 31:25 (17:17), KPR Kobierzycze — Perta Lublin 26:33 (12:11).

SUPERLIGA

1. Perta	53	573:453
2. Zagłębie	49	562:466
3. Kobierzycze	39	532:498
4. Koszalin	28	527:520
5. Eurobud	26	563:579
6. Start	25	526:559
7. Piotrcovia	14	447:551
8. Ruch	6	489:611

KIBICE JUŻ CZEKAJĄ NA REWANŻ

MMA \ \ Było wszystko: emocje, zaciętość i mnóstwo ciosów, z naszego punktu widzenia nie zgadzał się tylko wynik końcowy, bowiem Joanna Jędrzejczyk niejednogłośnie przegrała na punkty z mistrzynią UFC wagi słomkowej Chinką Weili Zhang.

Eksperci, dziennikarze i kibice nie mieli wątpliwości — to była jedna z najlepszych walk w historii kobiecego MMA. Posiadaczka mistrzowskiego pasa Weili Zhang (21-1) i pretendentka, olsztynianka Joanna Jędrzejczyk (16-4), dały niesamowity popis techniki, siły i wytrzymałości. Pojedynek podczas gali UFC 248 w Las Vegas z rzadka sprowadzał się do klinczu i obaleń. Przez pięć rund dominowały w nim walka w stójce oraz mocne bokserskie wymiany. Nic dziwnego, że obie zawodniczki otrzymały później po 50 tys. dolarów nagrody za walkę wieczoru (olsztynianka została nagrodzona w ten sposób po raz czwarty w karierze). Dla Chinki, która tytuł w wadze słomkowej wywalczyła w sierpniu ubiegłego roku, był to pierwszy pojedynek w karierze stoczony w pełnym dystansie tyłu rund.

TAK WYRÓWNANA
WALKA SPOWODOWAŁA



Joanna Jędrzejczyk na odzyskanie mistrzowskiego pasa jeszcze musi poczekać

ROZBIEŻNOŚCI W KOŃCOWEJ OCENIE. JEDEN Z SĘDZIÓW PUNKTOWAŁ 48:47 NA RZECZ JĘDRZEJCZYK, POSIADACZKI MISTRZOWSKIEGO PASA W WADZE SŁOMKOWEJ OD MARCA 2015 ROKU DO LISTOPADA 2017. DWÓCH

INNYCH WSKAZAŁO JEDNAK 48:47 NA KORZYŚĆ JEJ CHIŃSKIEJ RYWALKI. GŁOSY KIBICÓW I EKSPERTÓW RÓWNIEŻ BYŁY PODZIELONE.

Dla Weili Zhang była to pierwsza obrona tytułu w karierze. Polka stanęła przed

szansą wywalczenia pasa po raz drugi w ostatnim czasie. W grudniu 2018 roku próbowała zdobyć go w wyższej kategorii, muszej, ale przegrała wówczas z Walentyną Szewczenko.

Polsko-chiński pojedynek od początku toczony był w szybkim tempie. W pierwszej rundzie to

Jędrzejczyk jako pierwsza mocniej trafiła rywalkę, ale jednak i ona nie pozostawała jej dłużna.

Obie zawodniczki wchodziły w mocne wymiany pięściami. Nie było miejsca na klincz i zapasy przy siatce.

Cały czas walka prowadzona była wstójce, a bokserskie ciosy przeplatane były low kickami. Podobny obraz mieliśmy w kolejnych rundach. Żadna z zawodniczek nie zwalniała tempa.

W trzeciej odsłonie to Jędrzejczyk przejęła inicjatywę. Atakowała mistrzynię wysokimi kopnięciami, poprawiała atakami pięściami, przez co na trybunach co chwila podnosiła się wrzawa.

Obronczyni tytułu momentami wyglądała na bardziej zmęczoną od olsztynianki. Tę rundę Polka kończyła z szero-kim uśmiechem, ale i mocno opuchniętym czołem.

Jędrzejczyk przyznała zresztą później w wywiadzie, że bardzo jej to przeszkadzało i że od trzeciej rundy czuła już wszystkie uderzenia rywalki.

Ślady walki było też widać na twarzy jej przeciwniczki.

Kolejne dwie rundy utwierdziły wszystkich w przekonaniu, że jest to jeden z najlepszych pojedynków w historii kobiecych mieszanych sztuk walk. Amerykańscy komentatorzy co chwila wykrzykiwali „what a fight”, komplementując obie zawodniczki. Przed ostatnią rundą obie wyści-skały się, ale później próbowały zakończyć sprawę po swojemu.

Ostatecznie sędziowie uznali, że zwycięstwo należy się jednak obrończyni tytułu. Zhang wyprowadziła więcej celnych ciosów w okolice głowy (104-75), ale to po stronie Jędrzejczyk było więcej trafień w nogi i tułów (50-19 i 62-46). Niewykluczone, że obie zawodniczki spotkają się jeszcze raz, w walce rewanżowej. Kibice z pewnością nie mieliby nic przeciwko.

kwk

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kuppagazete.pl

DWIE STRONY SIATKI

JUNIORZY \ \ Kapitałnie spisali się obaj warmińsko-mazurscy jedynacy w półfinałach mistrzostw Polski juniorów — zarówno siatkarki UKS Chemik SMS, jak i siatkarskie AZS UWM awansowali do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju! Juniorki z Olsztyna, prowadzone przez trenerów Macieja Dobrowolskiego i Piotra Stasiewicza, miały za sobą atut własnego terenu, bo „ich” półfinał był rozgrywany w sali Szkoły Podstawowej nr 7 przy alei Przyjaciół.

A zaczęło się kiepsko, bo w meczu otwarcia turnieju na Likusach Chemik — jakby spariolizowany rangą wydarzenia — przegrał z ŁKS Łódź 0:3 (-23, -19, -17). To postawiło olsztynianki pod ścianą, redukując im margines błędu do zera... Drugiego dnia ekipa gospodarzy stanęła jednak na wysokości zadania i — mimo słabego początku (set przegrany 15:25) — wygrała ciężki, do pewnego momentu, bój ze stołeczną Spartą 3:1 (-15, 24, 22, 12). Przed decydującą turą spotkań

sytuacja była więc jasna: pewny swego jest już ŁKS, bez szans na awans pozostaje Sparta, natomiast Chemik i UKS Setbol Oświęcim w bezpośrednim pojedynku rozstrzygną między sobą, kto wejdzie do finałów MP juniorek.

No i rozstrzygnął, a podopieczne trenerów Dobrowolskiego i Stasiewicza nie pozostawiły rywalkom z Oświęcimia żadnych złudzeń, w żadnych z trzech setów nawet nie dając im dojść do granicy 20 punktów. Chemik wygrał 3:0 (15, 19, 19) i awansował do wąskiego grona ośmiu najlepszych drużyn w Polsce w kategorii juniorek!

● **UKS Chemik SMS Olsztyn:** Patrycja Komenda, Zuzanna Dąbrowska, Weronika Wrześnińska, Weronika Poczynek, Aleksandra Wyrzykowska, Nikola Lewandowska, Natalia Godlewska, Izabela Rzdokiewicz, Patrycja Mazur, Julia Pietrzak, Izabela Żukowska, Agnieszka Bartnikowska (obie libero). **Trenerzy:** Maciej Dobrowol-

ski, Piotr Stasiewicz.

● **Wyniki:** UKS Chemik SMS Olsztyn — ŁKS Siatkówka Żeńska Szkoła Gortata Łódź 0:3 (-23, -19, -17), UKS Sparta Warszawa — UKS Setbol Oświęcim 2:3 (-23, -27, 24, 21, -15), ŁKS — Setbol 3:0 (10, 14, 14), Chemik SMS — Sparta 3:1 (-15, 24, 22, 12), Sparta — ŁKS 3:0 (22, 16, 18), Setbol — Chemik SMS 0:3 (-15, -19, -19).

1. ŁKS	2-1	5	6:3
2. Chemik	2-1	5	6:4
3. Sparta	1-2	4	5:6
4. Setbol	1-2	4	3:8

O awans do finałów MP walczyli w weekend także juniorzy AZS UWM, „pilotowani” przez trenera tercet w składzie: Rafał Wiśniewski, Grzegorz Krzan i Andrzej Grygotowicz. Olsztynianie też zaczęli swój półfinał pod górkę, bo na dzień dobry przegrali w hali warszawskiego MOS Wola z Energetykiem Poznań 0:3 (-23, -22, -23), jednak kolejnego dnia przedtuli

swoje nadzieje, pokonując AZS PWSZ Nysa 3:1 (22, -17, 14, 23). I tu też sytuacja tak się ułożyła, że już po dwóch dniach sprawę awansu przyklepał sobie MOS Wola, a szanse stracił zespół z Nysy.

Juniorzy AZS UWM stanęli natomiast przed arcytudnym zadaniem: aby awansować, musieli ograć 3:0 gospodarzy. A przynajmniej tak się wydawało przed dwoma decydującymi meczami...

W pierwszym niedzielnym spotkaniu padł jednak wynik idealny z punktu widzenia olsztynian, bo grająca już tylko o prestiż Nysa niespodziewanie wygrała z Energetykiem. A to z kolei sprawiło, że AZS UWM nadal musiał co prawda pokonać Wolę, ale już nie 3:0, tylko jakimkolwiek wynikiem. Nie obyło się bez nerwów, bo gospodarze prowadzili już 2:1, ale kolejne dwa sety rozstrzygnął na swoją korzyść zespół z Olsztyna (w tie-breaku było jeszcze 9:9, ale wtedy cztery punkty z rzędu zdobył AZS!), awansując do finałowej ósemki

MP juniorów! To drugi z rzędu taki sukces juniorów AZS UWM, którzy przed rokiem zajęli ósme miejsce w kraju.

● **AZS UWM Olsztyn:** Bartłomiej Andrzejewski, Jakub Brzozowski, Dawid Depuła, Kacper Dobrowolski, Wiktor Janiszewski, Oliwier Kotecki, Michał Kozłowski, Maciej Kwiatkowski, Adrian Łakatyszewski, Maciej Milewski, Michał Prachniewski, Aleksander Szalc. **Trenerzy:** Rafał Wiśniewski, Grzegorz Krzan, Andrzej Grygotowicz.

● **Wyniki:** MOS Wola Warszawa — AZS PWSZ Nysa 3:0 (15, 7, 9), Enea Energetyk Poznań — AZS UWM Olsztyn 3:0 (23, 22, 23), Nysa — AZS UWM 1:3 (-22, 17, -14, -23), Wola — Energetyk 3:2 (-17, 12, -19, 24, 16), Energetyk — Nysa 2:3 (19, -22, -23, 18, -10), AZS UWM — Wola 3:2 (21, -23, -15, 23, 10).

1. Wola	2-1	5	8:5
2. AZS UWM	2-1	5	6:6

3. Energetyk	1-2	4	7:6
4. Nysa	1-2	4	4:8

II LIGA KBIET \ \ W ostatniej kolejce fazy zasadniczej Chemik, mimo kłopotów ze skompletowaniem składu (półfinały MP juniorek!), pokonał u siebie Krótką Mysiadło 3:0, a siatkarki Energi Truso Elbląg przegrały w Poznaniu z Energetykiem II 2:3. Obie nasze drużyny czekają teraz play-outy o utrzymanie w II lidze.

● **Chemik Olsztyn — Krótka Mysiadło 3:0 (21, 18, 18)**
CHEMIK: Przybysz, Kobylińska, Gach, Rodak, Ekstowicz, Perzanowska, Borkowska (libero) oraz Giedrojc, Majewska

● **Energetyk II Poznań — Energa Truso Elbląg 3:2 (12, -23, 22, -19, 11)**
TRUSO: Markowicz, Wawro, Kuczyńska, Dziąbłowska, Łukaczek, Frąckiewicz, Kowalczyk (libero) oraz Wila-mowska, Szaruga

pes

Z GOŁDAPI NA SZWEDZKI BIEG WAZÓW

NARCIARSTWO BIEGOWE \\ W szwedzkim Vasaloppet odbył się kolejny Bieg Wazów. To najstarszy i najdłuższy bieg na świecie rozgrywany stylem klasycznym. Z pamiątkowym medalem za ukończenie rywalizacji na 90 km wrócił Mariusz Krygier z Gołdapi.

Zimą w naszym regionie nie udało się rozegrać żadnych zawodów w narciarstwie biegowym, ale pasjonaci z Warmii i Mazur nie spisali sezonu na straty. Z tym, że biegi, które zwykle są pięknym finałem startów, tym razem były jedyną okazją, by sprawdzić się w rywalizacji z innymi zawodnikami.

Mimo wszystko w pamięci narciarzy z północno-wschodniej Polski pozostaną wspomnienia związane ze startem w słynnym Biegu Wazów. Wyścig na dystansie 90 km stylem klasycznym w środkowej Szwecji to w świecie narciarzy biegowych najbardziej prestiżowy długodystansowy start w sezonie. Zawodowcy walczyli o punkty do klasyfikacji cyklu Visma Ski Classics, a cała rzesza amatorów o dotarcie do mety.

W gronie 15 tys. zawodników, którzy w tym roku wyruszyli na trasę z Sälen do Mory, byli Mariusz Krygier i Krzysztof Ostaszewski z Gołdapi oraz Stanisław Skarżyński z Kętrzyna. Do mety dotarli tylko pierwszy z gołdapińskich zawodników z czasem 6:15.12.

— To było piękne uczucie stanąć na mecie, ale kosztowało mnóstwo siły — przyznaje Mariusz Krygier, reprezentant Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA Gołdap/Skipol Team. — Zawodnicy przyjeżdżają z całego świata, począwszy od za-



Zmęczony Mariusz Krygier na mecie słynnego Biegu Wazów

wodowców znanych z Puchar Świata po amatorów.

Najwięcej jest oczywiście Szwedów, ponieważ dla nich to niemal obowiązek wziąć udział w tym historycznym biegu. Jest także ogromna liczba biegaczy z Norwegii. Zauważyłem, że wielu decyduje się na udział, mimo że nie mają wystarczających umiejętności. W tym roku co trzeci ze startujących zszedł

z trasy. Zresztą było wyjątkowo trudno, bo w nocy przed startem dopadało ok. 20 cm śniegu. Na trasie nie pojawił się żaden ratrak i to sami biegacze musieli przecierać zrobiezione tory. O jakimkolwiek ściganiu czy rywalizacji nie mogło być mowy. Na zdecydowanej większości trasy były zaledwie dwa tory, w tym jeden, którym jechał niemal cały kilkukilometrowy wę-

żyk. Drugi był nieco zasypany śniegiem i wyprzedzanie było bardzo trudne.

Mariusz Krygier dotarł na metę niemal dwie godziny po zwycięzcy z Norwegii i został sklasyfikowany na początku drugiego tysiąca zawodników. Krzysztof Ostaszewski, drugi z gołdapińskich zawodników, zakończył rywalizację wskutek kontuzji po przejechaniu ok. 50 kilometrów. Stanisław Skarżyński został zatrzymany przez sędziów około 20 km przed metą.

— Sam udział to ogromne przeżycie — tłumaczy Mariusz Krygier. — Jeszcze nigdy nie widziałem takiej rzeszy biegaczy. W sektor startowy trzeba było ustawić się już dwie godziny przed startem. Zdziwiło mnie, że wszyscy ruszają w tym samym momencie, co praktycznie uniemożliwia płynną jazdę na pierwszych kilometrach, bo nie dość, że trasa prowadziła od startu mocno pod górę, to w dodatku w pewnym momencie robiło się naprawdę wąskie „gardło” na dwa ślady. Jako debiutanci byliśmy przypisani do grupy na końcu stawki. Gdy spostrzegłem, z czym się to wiąże, napisałem do organizatorów, podałem swój wynik z ubiegłorocznego Biegu Piastów, gdzie pokonałem 50 km w nieco ponad dwie i pół godziny, dzięki czemu przeniesiono mnie z dziesiątego do drugiego sektora startowego.

W Szwecji Bieg Wazów ma

status narodowego wydarzenia i odbywa się nieprzerwanie od 1922 roku, a jest organizowany na pamiątkę wydarzeń historycznych z początku XVI wieku.

Gołdapianie mieli okazję dokładnie przyjrzeć się przygotowaniom do zawodów, bo na miejscu zameldowali się kilka dni przed startem. W końcu mogli porządnie potrenować na śniegu, bo u siebie tej zimy narty mieli na nogach tylko kilka razy, więc przygotowania odbywały się głównie na nartorolkach. Już podczas objazdu trasy przekonali się, że łatwo nie będzie, bo nie dość, że dystans rekordowy, to i technicznie zapowiadało się duże wyzwanie. Ostatecznie wszystkie plany i tak pokrzyżowała pogoda.

— Wiedziałem, że cały dystans będzie trzeba pokonać pchaniem, bez kroku z odbicia — mówi Mariusz Krygier. — Złożyłem narty do stylu łyżwowego i nie nakładałem żadnych smarów na tzw. trzymanie. Przydały się doświadczenia w Biegu Piastów z poprzednich lat, gdy w podobnych warunkach musiałem stawać i usuwać śnieg przyklejający się do spodu nart. To wszystko sprawiło, że spędziłem na trasie dużo więcej czasu niż planowałem. Chciałem ukończyć bieg w granicach pięciu godzin. Okazało się, większą średnią prędkość osiągałem podczas treningów, gdy zdarzało mi się przystanąć, by zrobić

zdjęcia lub podziwiać widoki. Przed wyjazdem do Szwecji mówiłem, że to wyprawa życia, na którą zdecyduję się tylko raz, ale Krzysztof, który do mety nie dojechał, chciałby tam wrócić za dwa lata. Jeśli będzie okazja tam wrócić, to będę musiał o tym porozmawiać z rodziną — dodaje z uśmiechem emerytowany gołdapski strażnik graniczny.

Zawodnicy z naszego regionu tradycyjnie stają na starcie Biegu Piastów, najważniejszego wyścigu w naszym kraju. Najliczniej w Jakuszycach meldują się gołdapianie, kontynuujący tradycję największego ośrodka narciarstwa biegowego w północno-wschodniej Polsce.

W tym roku wyjazd na południe Polski miał wyjątkowy charakter, bo pogoda storpedowała rozgrywkę w Gołdapi Bieg Jaćwingów, więc najważniejsze rozstrzygnięcia wśród miejscowych zawodników musiały zapaść na południu Polski.

Trzydniowe zmagania z brązowym medalem na 6 km stylem klasycznym w kategorii wiekowej 50-latków wywalczył Robert Sadowski z Gołdapi. W tym samym biegu o podium otarli się Justyna Korotko z Gołdapi i Jan Leśniewski, elblążanin startujący w kategorii M70. W czołówce grup wiekowych w biegu na 30 km stylem dowolnym plasowali się pisanie Aneta, Sebastian i Itan Ciborowscy.

LUKASZ SZYMAŃSKI

SPRINTEM

BOKS \\ Podczas gali w Łomży Artur Szpilka (24-4) pokonał na punkty Siergieja Radczenkę (7-6). Według zgodnej opinii ekspertów oraz kibiców werdykt był wprost skandaliczny, bo Ukrainiec miał dużą przewagę i to on powinien zdecydowanie wygrać. Szpilka dwukrotnie leżał na deskach, a pod koniec ósmej rundy Sebastian Wąs, który komentował walkę w TVP Sport, ocenił: — Przykro mi to mówić, ale Artur jest dziś bezczepny. Mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo polskiemu bokserowi. — To są paradyści — tak pracę arbitrowi ocenili komentatorzy TVP.

PIŁKA NOŻNA \\ 26. kolejka Ekstraklasy: **Zagłębie Lubin — Lechia Gdańsk 4:4** (Balić 16, Starzyński 40 k, 59, Biatek 83 — Conrado 4, Zwoliński 23 k, Mihalik 41, 55), **Arka Gdynia — Wisła Płock 1:2** (Vejinović 90 — Gjertsen 18, Uryga 62), **Górnik Zabrze — Cracovia 3:2** (Jiménez 26, Jirka 56, Vassilantonópoulos 71 — Lopes 5, Helik 68), **Jagiellonia Białystok — Śląsk Wrocław 1:0** (Pospisil 56 k), **Raków Częstochowa — Pogoń Szczecin 0:0**, **Wisła Kraków — Lech Poznań 1:1** (Savićević 6 — Gytkjær 39), **Legia Warszawa — Piast Gliwice 1:2** (Antolić 12 — Félix 35, Badia 52); poniedziałek: **Korona**

Kielce — ŁKS Łódź (18).

PO 26 KOLEJKACH

1. Legia	51	54:26
2. Piast	43	28:25
3. Cracovia	42	35:25
4. Śląsk	42	34:29
5. Lech	42	45:25
6. Pogoń	41	27:23
7. Lechia	38	32:33
8. Jagiellonia	37	35:35
9. Raków	36	32:37
10. Wisła P.	36	32:41
11. Zagłębie	33	41:40
12. Górnik	33	34:36
13. Wisła K.	31	33:38
14. Arka	25	22:37
15. Korona	23	14:30
16. ŁKS Łódź	20	25:43

● **Liga niemiecka. 25. kolejka:** Paderborn — FC Koeln 1:2, Schalke 04 — Hoffenheim 1:1, Bayer Leverkusen — Eintracht Frankfurt 4:0, VfL Wolfsburg — RB Lipsk 0:0, Freiburg — Union Berlin 3:1, Hertha Berlin — Werder Brema 2:2, Borussia M. — Borussia D. 1:2, Bayern Monachium — Augsburg 2:0, Mainz — Fortuna Dusseldorf 1:1. **Czołówka tabeli:** 1. Bayern 55; 2. Borussia D. 51; 3. RB Lipsk 50; 4. Bayer 47; 5. Borussia M. 46. ● **Liga angielska. 29. kolejka:** Liverpool — Bournemouth 2:1, Wolverhampton — Brighton & Hove Albion 0:0, Southampton — Newcastle United 0:1,

Arsenal — West Ham 1:0, Crystal Palace — Watford 1:0, Sheffield United — Norwich 1:0, Burnley — Tottenham 1:1, Chelsea — Everton 4:0, Manchester United — Manchester City 2:0; poniedziałek: Leicester — Aston Villa. **Czołówka:** 1. Liverpool 82; 2. Manchester City 57; 3. Leicester City 50; 4. Chelsea 48. ● **Liga hiszpańska. 27. kolejka:** Deportivo Alaves — Valencia 1:1, Eibar — Mallorca 1:2, Atletico Madryt — Sevilla 2:2, Barcelona — Real Sociedad 1:0, Getafe — Celta Vigo 0:0, Osasuna Pampeluna — Espanyol 1:0, Real Valladolid — Athletic B. 1:4, Levante — Granada

1:1, mecze Villarreal — Leganes oraz Real Betis — Real Madryt zakończyły się po oddaniu gazety do druku. **Czołówka:** 1. Barcelona 58; 2. Real 56 (mecz mniej); 3. Sevilla 47; 4. Getafe 46; 5. Atletico Madryt 45. ● **Liga włoska. 26. kolejka:** Parma — SPAL 2013 0:1, Sampdoria — Werona 2:1, AC Milan — Genoa 1:2, Udinese — Fiorentina 0:0, mecz Juventus — Inter zakończył się po oddaniu gazety do druku. **Czołówka:** 1. Lazio 62; 2. Juventus 60 (mecz mniej); 3. Inter 54 (2 mecze mniej); 4. Atalanta 48 (mecz mniej); 5. Roma 45.

mdryh



SPORT.wm.pl

W URANII SENSACJI NIE BYŁO...

PLUSLIGA SIATKARZY\\ W 23. kolejce olsztynianie nie sprostali ZAKSIE, urywając wicemistrzom Polski tylko seta. Zresztą niespodziewanie, bo wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że goście z Kędzierzyna wygrają w trzech partiach.

• **Indykpol AZS Olsztyn — ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (-19, -23, 25, -17)**
INDYKPOL AZS: Woicki, Andringa (12 pkt) Poręba (3), Hadrava (4), Mika (8), Mousavi (12), Żurek (libero) oraz Kowalski, Żaliński (20), Sokółowski
ZAKSA: Toniutti (1), Parodi (7), Wiśniewski (6), Baroti (15), Łukasik (17), Rejno (8), Zatorski (libero) oraz Seme-niuk (6), Śliwka (5), Stępień (1), Grygiel, Warda (2), Banach (libero)
MVP: Benjamin Toniutti (ZAKSA)

W jaki sposób długi sposób podróz z Rosji (po zwycięskim ćwierćfinale Ligi Mistrzów z Kuzbassem Kemerowo) wpłynę na postawę wicemistrzów Polski, jakich zmian w składzie dokona w Uraniu trener gości Nikola Grbić oraz jak to wszystko wpłynę (o ile wpłynę) na przebieg meczu z Indykpołem AZS — takie pytania zadawali sobie przed sobotnim pojedynkiem olsztyńscy kibice.

ZAKSA tym razem wyszła na boisko z nominalnie rezerwową parą przyjmujących Piotr Łukasik-Simone Parodi (zwykle grają Aleksander Śliwka i Kamil Semeniuk), a na środku siatki za Amerykanina Davida Smitha do drużyny wskoczył Krzysztof Rejno. Z kolei po stronie gospodarzy mecz zaczął taki sam skład, jaki kończył ostatnie spotkanie w Sosnowcu, czyli bez Wojciecha Żalińskiego (nie dokończył meczu z Będzinem przez problemy z mięśniem czworogłowym), którego zastępował Mateusz Mika.

A jak te roszady kadrowe wpłynęły na przebieg gry? Początkowo niespecjalnie, bo — po dwóch atomowych zagrywkach Arpada Barotiego — nawet tak „przemeblo-



Wojciech Żaliński wszedł za Jana Hadravę i była to udana zmiana, bo olsztyński przyjmujący radził sobie z blokiem ZAKSY

wany” faworyt szybko zyskał parę punktów przewagi (6:3).

OLSZTYNIANIE ODRÓBILI STRATY TEŻ DZIĘKI TRUDNYM SERWISOM — ZAGRYWAŁ ROBERT ANDRINGA, A INDYKPOL AZS WYSZEDŁ NA PROWADZENIE 12:11. ZA MOMENT WYNIK POSZEDŁ W DRUGĄ STRONĘ (13:14), BO... Z LINII SERWISU STRZELIŁ ŁUKASIK, ALE PO CHWILI WYCHOWANEK SALOSU OSTRÓDA NIE PORADZIŁ SIEBIE Z BLOKIEM I ZNÓW „WAHADŁO” POSZŁO W STRONĘ OLSZTYNIAN (16:15).

I co? I aż trudno uwierzyć w to, co się stało w drugiej części tego seta, którą Indykpol AZS przegrał... 3:10! Wystarczyło, że Jan Hadrava kompletnie zaciął się w ataku, trzy razy z rzędu spotykając się z blokiem ZAKSY (17:18, 18:20, 18:21), żeby gra gospodarzy wręcz stanęła. Przy 22:19 dla kędzierzynian na zagrywkę poszedł Baroti i na tym zakończyło się punktowanie AZS w tym secie...

Druga partia wyglądała podobnie, choć tym razem prowadzenie olsztynian zakończyło się wcześniej niż poprzednio (przy 10:9, a nie przy 16:15), co — paradoksalnie — doprowadziło ich do bardziej zaciętej końcówki. Kłopoty Indykpolu AZS zaczęły się właśnie przy stanie 10:9, kiedy na zagrywke sta-

nał Łukasz Wiśniewski i goście zdobyli w tym ustawieniu aż cztery punkty (z 9:10 na 13:10 dla ZAKSY). I to wszystkie cztery blokiem! Nic dziwnego, że po takiej serii trener Daniel Castellani zdjął z boiska straszliwie męczącego się na siatce Hadravę, z konieczności wprowadzając na atak Żalińskiego.

No i trzeba przyznać, że nominalny przyjmujący olsztynian znacząco ożywił grę zespołu. AZS przegrywał 13:17, ale najpierw — dzięki zagrywkom Żalińskiego — prawie dogonił wynik (16:17), a za moment — po wygraniu długiej nerwowej akcji (przez dobrze i równo grającego Andringę) — doprowadził do remisu 18:18! Faworyt jednak nie pękł i dokończył dzieła, zdobywając przy 20:19 klu-

zowy punkcik przy własnej zagrywce (wejście Semeniuka), no i dowożąc do końca dwupunktowy zapas.

W trzecim secie dość długo ZAKSA spokojnie „zeglowała” sobie w stronę trzysetowe zwycięstwa, ale ten spokój chyba trochę uśpił ekipę Nikoli Grbicia. Kluczem do przełamania oporu rywala okazała się zagrywka, bo — przy mocno serwującym Żalińskim — Indykpol AZS nie tylko dogonił wynik, ale i nawet wyszedł na prowadzenie 20:19!

Trener Grbić jeszcze próbował uratować sytuację, ściągając „ostrzeliwanego” serwisami Łukasika i wprowadzając za niego Śliwkę, jednak to była spóźniona reakcja. A ostatni punkt w secie, na wagę dość niespodziewa-

nej wygranej olsztynian, zdobył... Śliwka, atakując w aut.

Niestety, to był jedyny tak radosny moment dla olsztyńskich kibiców, bo kolejnej partii ich drużyna tak została w blokach, że 0:4 z początku tego czwartego seta mogło się jawić jako naprawdę... świetny wynik. Błąd za błędem w ataku, pomyłki winnych elementów, no i po kilku kolejnych minutach na tablicy świetlnej widniał już rezultat 3:13! Co w starciu z tak klasowym rywalem musiało oznaczać jedno: że, po trzech zwycięstwach z rzędu, Indykpol AZS zapisze na swoje konto 13. ligową porażkę w sezonie.

• Inne mecze 23. kolejki:

Skra Bełchatów — Czarni Radom 3:2 (-23, 17, 16, -21, 9), Aluron Zawiercie — Resovia Rzeszów 2:3 (21, -21, -22, 17, -13), Vistula Bydgoszcz — Ślepsk Suwałki 3:0 (24, 21, 23); mecze Trefl Gdańsk — Verva Warszawa i GKS Katowice — Jastrzębski Węgiel zakończyły się po oddaniu gazety do druku; poniedziałek: Cuprum Lubin — MKS Będzin (20.30).

pes

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	20-4	61	67:23
2. Verva	21-2	59	65:21
3. Skra	17-7	50	58:32
4. Jastrzębie	17-6	48	53:31
5. Trefl	11-12	35	46:44
6. Czarni	10-12	32	43:45
7. GKS	10-13	32	47:53
8. Ślepsk	11-13	31	41:52
9. Indykpol AZS	10-13	28	43:50
10. Aluron	9-14	27	36:51
11. Będzin	9-14	25	38:53
12. Cuprum	8-15	23	33:53
13. Resovia	7-17	23	35:59
14. Vistula	3-21	15	29:67

* Przy równej liczbie punktów o wyższym miejscu decyduje liczba zwycięstw

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl